

List do Wł. Gomułki w 63 rocznicę urodzin



I Sekretarz
Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Towarzysz
Władysław GOMUŁKA
Warszawa

W związku z 63 rocznicą urodzin przesyłamy Wam, Drogi Towarzyszu Wiesławie, najserdeczniejsze życzenia zdrowia i dalszych osiągnięć dla dobra i rozwoju naszej Partii oraz narodu polskiego od organizacji partyjnej i całej załogi Huty im. Lenina.

Uchwały Komitetu Centralnego i Wasze wystąpienia są drogowskazem w codziennej pracy i działaniu naszej organizacji partyjnej oraz kierownictwa gospodarczego huty. Systematycznie i konsekwentnie je realizując — osiągnęliśmy dalszy wzrost autorytetu organizacji partyjnej wśród załogi i prawidłowe spełnianie zadań statutowych. Umożliwiło to wykonywanie i przekraczanie trudnych zadań gospodarczych przez załogę kombinatu oraz kształtowanie postawy wielotysięcznego kolektywu pracowniczego na zaangażowanych budowniczych Polski Socjalistycznej.

Zapewniamy Was, Drogi Towarzyszu Sekretarzu, że organizacja partyjna Huty im. Lenina będzie nadal wcielać w czyn wszystkie uchwały i wskazania kierownictwa naszej Partii oraz dołoży wszelkich wysiłków, aby godnie przygotować się do V Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

KOLEKTYW KIEROWNICZY
HUTY IM. LENINA

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 6 (583) Kraków, 10 II. — 16 II. 1968 r. Cena 50 gr

Nadwyżka w produkcji towarowej 5,9 mln złotych

- Plan stycznia wykonany
- Stać nas na lepsze wyniki w lutym

START DO REALIZACJI trudnych tegorocznych zadań produkcyjnych huty nie wypadł najlepiej. Plan został wprawdzie w styczniu wykonany, nadwyżka jest jednak minimalna, wyszło na jaw szereg niedociągnięć i słabości, które muszą być jak najszybciej wyeliminowane. Jakże to są minusy, o tym poniżej. Plan produkcji towarowej huty wykonany został w styczniu w 100,4 proc. Wzrost zadań w stosunku do analogicznego okresu ub. roku wyniósł 10,8 proc. Dodatkowo wyprodukowana wartość produkcji towarowej huty wyniosła 5,9 mln złotych. Plan produkcji globalnej nie został wykonany, wynik: 96,9 proc. zadań.

KTÓRE WYDZIAŁY BYŁY NAJLEPSZE?

Bardzo dobrze pracowali w styczniu dwie zwłaszcza załogi: Stalowni Konwertorowej i Stalowni Martenowskiej. Dały one łącznie nadwyżkę wynoszącą 5,5 tys. ton stali. Załoga Martenowskiej — 2,047 ton, załoga Konwertorowej — 3,433 tony. Najważniejsze jest jednak to, że cała niemal nadwyżka polskiego hutnictwa uzyskana w styczniu br. (6 tys. ton stali) pochodzi z naszego kombinatu.

Nie zawiódła załoga Wydz. Walcowni Wstępnej. Pracowała dobrze, równomiernie i w rezultacie przekroczyła plan o 4,748 ton kęsisk (produkcja całkowita). Jednocześnie wy-

konała plan produkcji kęsów dając ich dodatkowo 960 ton. Nie został jednak wykonany plan produkcji towarowej kęsisk.

Dobrze pracowała załoga Wydziału Rur Zgrzewanych.

Dała ona dużą nadwyżkę i solidnie zapracowała na wykonanie zadań miesięcznych przez całą hutę. Dodatkowa produkcja rur stalowych wyniosła: 291 km, a w tonażu — 518 ton.

Wykonała swój plan załoga Walcowni Drobnych Profili i Drutu. W obu asortymentach uzyskane zostały nadwyżki: w produkcji profili drobnych — 1,718 ton, w produkcji drutu — 1,462 tony. Wydział pracował w styczniu dobrze. Uwagi nasuwa natomiast pakowanie walcówki. Odbywa się to niesolidnie i w rezultacie musiała huta uwzględnić słuszną reklamację klientów. (Dalszy ciąg na str. 3)

Gdzie przeciekają złotówki?

„Martwe frachty”

kosztują miliony

Sprawa postojów wagonów w hucie i tzw. „martwych frachtów” (brzydkie słowo i niepełne oddające istotę rzeczy) wybiła się znow na czoło. Pociąga bowiem za sobą systematyczny odpływ wielomilionowej gotówki z naszej hutniczej kasy. Pogarsza wyniki gospodarcze, a więc i rzutuje na wysokość funduszu zakładowego załogi.

W ub. roku z tytułu kar umownych za przekroczenie limitu postojów wagonów zapłaćta huta ok. 12 mln. złotych. Co miesiąc traciliśmy ok. miliona. Czy tak być musi? Czy to nie koliduje z poczuciem gospodarności i odpowiedzialności załogi za pracę huty? Na pewno tak! Nawet jeżeli nie można całkowicie wyeliminować strat z powodu przedłużenia postojów wagonów PKP, to na pewno można poważnie je ograniczyć. Dowód? — Były okresy, w których dobrze dawaliśmy sobie radę nie wypuszczając z rąk ani złotówki. Były jednak też takie (spiętrzenia dostaw) że złotówki odpływały niczym lawina...

A „martwe frachty”? Kosztują hutę prawie tyle samo co postój wagonów. Ok. miliona i więcej złotych miesięcznie. Dla przykładu: w styczniu ub. roku — 1,287.000

zł. w lutym — 862.000 zł, w marcu — 966.000 zł, w maju — 1.150.000 zł, w czerwcu — 1.084.000 zł, w lipcu — 1.198.000 zł, w grudniu — 963.000 zł. Tyle pieniędzy tracimy tylko dlatego, że nie wykorzystujemy pełnej nośności wagonów, że niedbale, nieprzemysłynie wysyłamy dostawy odbiorcom. PKP zaś, skrupulatnie porównuje nośność każdego wagonu z wagą przesyłek i za uchybienia każe sobie płacić. Płaci więc huta „frycowe” za niewykorzystane miejsce w wagonach.

Notujemy wprawdzie poprawę w porównaniu do stanu sprzed paru lat. Choć była wtedy mniejsza produkcja, płaciliśmy za „martwe frachty” dwa razy więcej. Ale małe to pocieszenie. Jeszcze dziś zdarza się, że wysyłane są wagony wykorzystane za ledwie w 50 proc. Nie tak znówu rzadkie są przypadki wyсылania — w małych odstępach czasu — dostaw do tych samych klientów, bez skomawiania przesyłek i „dograniania” ich z nośnością wagonów. Ot, metodą byle prędzej i... byle jak.

Spartakiada HiL

Już za tydzień rozpocznie się pierwsza konkurencja XV. jubileuszowej spartakiady załogi Huty im. Lenina. Pierwsza spośród 22 objętych tegorocznym programem. Będą nią zawody narciarskie. Zaplanowano je na 18 lutego w Rabce. Zgłoszenia przyjmują przewodniczący wydziałowych kół TKKF do 15 bm. włącznie. Wszelkich informacji udziela sekretariat Ogniska

Piętnasta — jubileuszowa!

TKKF bud. „S”, pok. 321, tel. 43-37. Mamy nadzieję, że na starcie nie zabraknie reprezentantów żadnego wydziału. Jubileuszowa Spartakiada — zobowiązuje!

A tymczasem do kolejnych bojów przygotowują się gimnastyki. Treningi odbywają się w środy i piątki od godz. 18 do 20 w sali szkoły podstawowej nr 80. Finał Spartakiady w gimnastyce zaplanowano na 28 bm.

Nie jest dziełem przypadku, że zgłoszenia do zawodów narciarskich przyjmują wydziałowe koła TKKF a nie bezpośrednio sekretariat Ogniska. Jest to co prawda tylko formalny wyraz tendencji do jak najdalej posuniętego usamodzielnienia wydziałowych kół TKKF, które powinny przejąć całość pracy i pełnię odpowiedzialności za rozwój ruchu sportowego wśród pracowników swej jednostki. Nie trzeba dodawać, że tego zadania wydziałowe koła TKKF nie będą w stanie wykonać bez wydatnej pomocy ze strony kierownictwa wydziałów, organizacji partyjnych i rad zakładowych, nie mówiąc już o organizacjach ZMS, które z urzędu sprawują opiekę nad kołami TKKF. I o tę pomoc, o przychylny klimat dla rozwoju sportu w wydziałach apelujemy w przededniu rozpoczęcia XV. jubileuszowej Spartakiady.

Największy udział w „martwych frachtach” ma Walcownia Gorąca Blach (prawie 50 proc.). Znaczną, prawie 30 proc. — Walcownia Drobnych Profili i Drutu. Reszta przy-

pada na pozostałe wydziały. Wnioski? Sprawy musi się uporządkować. Nie można tolerować milionowych strat. Trzeba lepiej planować produkcję i zacząć wreszcie łączyć przesyłki (myślę o wielokrotności pozycji wysyłkowych). Trzeba zacząć pracować z ołówkiem w rękę, nawet i przy użyciu wag.

Największe wysiłki hutników nie przyniosą jednak spodziewanych rezultatów, jeżeli PKP nie będzie podstawić takich wagonów jakie są zamawiane („martwe frachty” powstają m. in. w wyniku wykorzystywania takich wagonów jakie są, a nie jakie się zaplanowało do konkretnych przesyłek). I jeszcze jedno: konieczne są pewne inwestycje, np. zakupienie wag dla Walcowni Gorącej i Walcowni Drobnej, wybudowanie składowiska dla Centrestali. Nie ma na to środków, a przecież gdyby podsumować złotówki wydane w ciągu paru lat właśnie na „martwe frachty”, wystarczłoby ich na wszystkie zamierzone inwestycje, a może by coś jeszcze zostało... (Jd)

Józef Zdradzisz — członek prezydium ZG ZMS

UWAGI PO ZJEŹDZIE

Nietypowe będzie rozpoczynanie rozważań o IV Krajowym Zjeździe ZMS od strony emocjonalnych wrażeń, od atmosfery, jaka towarzyszyła trzydniowym obradom. Uważam jednak, że właśnie ta atmosfera spontanicznych braw, skandowanych pozdrowień, tu i ówdzie rozbrzmiewających w przerwach obrad regionalnych i ludowych pieśni — była naturalną, nie „na zamówienie” — atmosferą młodzieży. Miała ona ten swój osobisty, raz również w rozważaniach i dyskusji nad wszystkimi problemami, związanymi z życiem i wychowaniem młodzieży.

Zjazd, szczególnie nam, delegatom, pozostawił nieprzemijające wrażenia. Oprócz merytorycznych funkcji był okazją do wymiany doświadczeń, poglądów i inicjatyw, zarówno tych prezentowanych z trybuny plenarnej debaty, jak i dyskusji w zespołach i kluarach.

Wspomniałem o dyskusji w zespołach — było to novum w stosunku do poprzednich zjazdów. Dla nadania roboczego charakteru zjazdowi oraz stworzenia szerszej platformy dyskusji, powołano częściej zespoły, w których różni wolegli naradzano się nad tematami: problemy młodzieży

Rola koła, przygotowanie młodych do zawodu, pomoc w rozwiązywaniu życiowych problemów młodzieży, wykorzystanie czasu wolnego, rozwój (Dalszy ciąg na str. 6)

Wszystkich wydziałach huty trwają intensywne przygotowania do podjęcia długofalowych zobowiązań produkcyjnych, oszczędnościowych i czynów społecznych na rok bieżący. Zobowiązaniami tymi hutnicy kombinatu pragną uczcić święta i rocznice ważnych wydarzeń, które obchodzone będą w naszym kraju, m. in. 20-lecie Huty im. Lenina, Święto Pracy, Dzień Hutnika, 25-lecie powstania Ludowego Wojska Polskiego. Dodajmy jeszcze i to, że zobowiązania jakie będą podejmowane stanowią treść umów o długofalowym współzawodnictwie pracy, zawieranych przez załogi huty podobnie jak to było w roku ubiegłym.

Pierwsza w hucie ze zobowiązaniami wystąpiła załoga Wydziału Remontu Maszyn i Urządzeń (W-17). Na czoło jej postanowień wysuwa się zobowiązanie o charakterze produkcyjnym — skrócenia planowanego czasu postoju re-

Pierwsi w br. wystąpili z długookresowym zobowiązaniem

Apel W-17 do załogi huty

montowego urządzeń huty o 5 proc., przy zastrzeżonych normatywach pracochłonności na rok bież. o 7 proc. Bardzo cenne jest również zobowiązanie oszczędnościowe. Załoga Wydz. W-17 zaoszczędzi przy remontach i przy regeneracji urządzeń 95.000 roboczogodzin. Wartość — 3.325.000 złotych. Z innych zobowiązań naszych remontowców wymienimy jeszcze zobowiązanie o cha-

rakterze bhp. Polega ono na obniżeniu o 5 proc. wskaźnika częstotliwości wypadków w stosunku do roku ubiegłego. Ważne i cenne jest także zobowiązanie zmierzające do podniesienia kwalifikacji zawodowych załogi. Remontowcy z W-17 zdobędą w br. 50 tytułów robotnika kwalifikowanego i 20 tytułów mistrza w zawodzie.

A teraz o czynach społecznych i o dalszym rozwoju ruchu współzawodnictwa pracy w wydziale. Załoga W-17 przepracuje w br. na rzecz dzielnicy 7.000 roboczogodzin oraz na rzecz swego wydziału i huty — 8000 godzin. W sumie 15.000 godzin. Zgłosi do współzawodnictwa o tytuł BPS — 10 nowych zespołów. Zobowiązuje się uzyskać 15

(Dalszy ciąg na str. 2)

Przed 50 rocznicą Armii Radzieckiej



W czwartek odbyło się spotkanie Zarządu Fabrycznego ZBoWiD w HiL z pracownikami huty — b. żołnierzami Armii Radzieckiej.
Fot.: J. Brożek

Kampania sprawozdawcza w organizacjach partyjnych trwa

DLA POPRAWY KONTROLI ZADAŃ

Dobiegły końca zebrania sprawozdawcze w grupach partyjnych organizacji Walcowni Wstępnych. Odbyły się one we wszystkich 18 grupach. W wyniku wyborów 12 nowych grupowych objęło te odpowiedzialne funkcje partyjne, zaś 6 wybrano ponownie. Charakterystyczne dla przebiegu wyborów w tej organizacji jest odmłodzenie kadry grupowych, którym Komitet Zakładowy Walcowni pragnie szczególnie zaopiekować się w początkach ich działalności, dla ułatwienia dobrego startu.

Drugą charakterystyczną cechą zebrań grup partyjnych była wielotematyczna dyskusja; do problemów powtarzających się przybyły nowe. Jakże były największe i interesujące największą liczbą towarzyszy z organizacji walcowników? Na pierwsze miejsce wśród nich wysuwała się realizacja zadań partyjnych i sposoby rozliczania z nich każdego członka grup. Na uwagę zasługiwały głosy, że zadania te powinny być przede wszystkim krótkofalowe, do wykonania w granicach miesiąca lub kwartału. I różniczne od razu dla zwiększenia operatywności oraz uniknięcia przerw w działalności. Wiele wypowiedzi krytycznych dotyczyło grup, nie rozwijających dotąd większej aktywności.

KIERUNEK NA WSPÓLPRACĘ Z MŁODZIEŻĄ

Kierunek na współdziałanie z młodszymi pracownikami i zarazem członkami organizacji ZMS zaznaczył się w szeregu dyskusji w grupach partyjnych. Postulowano zacieśnienie współdziałania z ZMS właśnie na szczeblu grup, np. na zmianie. Podobne propozycje

dotyczyły przedstawicieli związku zawodowego, mężów zaufania. Wskazuje to na nastawienie do dalszego podnoszenia autorytetu grupy partyjnej na zmianie, do objęcia przez nią swoim zasięgiem działania większej ilości zagadnień z życia zakładowego. Szereg towarzyszy nawiązywało w dyskusji do VIII plenum KC partii, mówiąc o wzroście szeregów partyjnych w aspekcie ich jakości. Zwiększenie wymogów etyczno-politycznych w stosunku do nowo przyjmowanych, opieka nad nimi, odpowiedzialność rekomendującego za przygotowanie kandydata do partii — to problemy szeroko poruszane, gdy była mowa o wzroście liczebnych grup w nowym okresie ich działania.

DOMAGAĆ SIĘ PRZESTRZEGANIA WARUNKÓW BHP

Pierwsze półrocze tego roku, aż do chwili uruchomienia budowanego obecnie Slabingu — oznacza się różnymi trudnościami w produkcji. Zgniatacza. Toteż dyskusja o sprawach produkcyjnych, towarzysze tego wydziału mówili o nich sporo, szukając sposobów jak najlepszego wykonania zadań produkcyjnych. Drugim zagadnieniem z zakresu produkcji, silnie wypunktowanym na zebraniach grup Walcowni Wstępnych, było bhp. Tutaj podjęte zostanie bardzo konkretne współdziałanie towarzyszy przez wzmocnienie czujności na stanowiskach zagrożonych, wskazywanie takich miejsc i agregatów, gdzie może zaistnieć wypadek, wspólne zebrania z dozorem zmianowym. Dowodzi to rozwoju inicjatywy grup partyjnych w zakresie zwiększenia bezpieczeństwa pracy; zamierzają one nie tylko wspomagać dyscyplinę behapowską, ale domagać się jej na co

dzień. Wszystkie słuszne wnioski z dyskusji w grupach zostaną przeniesione na zebrania sprawozdawcze w OOP organizacji Walcowni.

ODDZIAŁYWAĆ NA OTOCZENIE

Również w 62 grupach partyjnych KZ PZPR w Zakładzie Koksochemicznym zakończyły się zebrania sprawozdawcze. I tutaj dokonano wyborów z myślą o nowych zadaniach, czekających członków partii wśród koksowników. Mówiono szerzej o wielu sprawach dotyczących członków partii i całej załogi, a znalazły się wśród nich stosunki w pracy między ludźmi, potrzeba oddziaływania grupy partyjnej na swoje środowisko w zakładzie i poszczególnych jej członków w otoczeniu demowym, w miejscu poza pracą. Kwestia właściwych postaw może najbardziej uwypukliła się w dyskusjach, zgodnie z kierunkami wyznaczonymi przez VIII plenum KC.

Nie pominięto dyscypliny wewnątrzpartyjnej i pracy, której potrzeba wzmocnienia była akcentowana w zrozumieniu jej znaczenia dla sprawnej działalności grupy i podnoszenia autorytetu wśród załogi. Ik



Niedawno gościł w Hucie Im. Lenina przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Rodolfo Mechini oraz sekretarz tej organizacji Sindiso Peheliana — przedstawiciel walczącej Afryki. Mili goście wzięli udział w spotkaniu z aktywem ZMS naszej hut, a następnie w wiecej protestacyjnym młodzieży przeciwko wojnie w Wietnamie. Uczestnicy wiecu wyrazili pełną solidarność w poczynaniach SFMD zmierzającymi do polozenia kresu agresji amerykańskiej przeciwko narodowi wietnamskiemu.

Na zdjęciu: moment wręczenia upominku od młodzieży HIL przewodniczącemu SFMD Rodolfo Mechini. Fot.: ST. GAWLIŃSKI

Handlowe konflikty

Ilość wniosków, wpływających do przedsiębiorstw handlowych na terenie Nowej Huty niestety stale wzrasta. Niestety, gdyż przeważają skargi. Np. w ciągu II półrocza ub. roku wpłynęło ponad 700 skarg, znacznie więcej niż w analogicznym okresie r. 1966. Na co najczęściej żala się klienci? Najwyższy procent skarg dotyczy nieuprzejmego obsługi, odmowy przyjmowania zwrótu towaru złej jakości, braków niektórych artykułów, niedokładnej wagi itp. Dyrekcje poszczególnych przedsiębiorstw: MHD Art. Spożywczy, Przemysłowy, PSS, Nowohuckich Zakładów Gastronomicznych starają się w terminie załatwiać zgłoszone skargi, wykazują jed-

Z egzekutywy KF

Rozwój kultury ♦ Uchwały X Plenum KC

W pierwszej części wspólnej posiedzenia egzekutywy KF i egzekutywy KD Nowa Huta w dniu 7 bm. zajmowano się przygotowaniem plenarnych obrad obydwo komitetów — na temat rozwoju kultury wśród społeczeństwa dzielnic. Jak wynikało z przebiegu dyskusji, ocena rozwoju kultury w Nowej Hucie na przestrzeni lat kilkunastu jest problemem trudnym i bardzo złożonym. Podkreślając dotychczasowe osiągnięcia na bardzo skromnej i szczupłej bazie lokalowej, urzędów i środków na ten cel przeznaczonych, zwrócono uwagę na różnego rodzaju braki, niedociągnięcia i trudności osłabiające efekty działania w upowszechnianiu socjalistycznej kultury.

Właśnie głównym zadaniem plenarnych obrad obydwu komitetów (21 lutego b.) jest wytyczenie — w oparciu o doświadczenia i ocenę dotychczasowej pracy — głównych kierunków oraz zaprogramowanie działalności zapewnia-

jącej dalszy szybki rozwój ruchu kulturalnego w Nowej Hucie.

W drugiej części obrad, którym przewodniczył I sekretarz KF towarzysz T. Wachowski, egzekutywa wysłuchiwała informacji dyrektora pracy o stanie zatrudnienia, dyscypliny i wydajności oraz absencji załogi HIL — w świetle uchwał X Plenum KC PZPR. Z informacji wynika, że huta przekroczyła stan zatrudnienia w ub. roku w stosunku do planu o 226 pracowników. Przekroczenie to uznane zostało za usprawiedliwione przede wszystkim ze względu na podjęte prace i wysiłki o charakterze organizacyjnym, a następnie wskutek konieczności rozszerzenia ruchu ciągłego i czterobrygadowego w dalszych jednostkach produkcyjnych hut.

W 1967 roku nastąpił wzrost wydajności pracy, wynoszący na jednego pracownika ogółem 107,1 proc., na robotnika grupy przemysłowej 106,6 proc., a na jedną roboczogodzinę 108,2 proc. (w porównaniu z rokiem 1966). Mimo tych korzystnych ogólnie wyników (za wyjątkiem Walcowni Gorącej Blach i Wydziału Rur Zgrzewanych) dalsze przyspieszenie tempa wzrostu

wydajności pracy jest nadal jednym z głównych zadań stojących przed całą załogą hut.

Niekorzystnie natomiast kształtuje się absencja w pracy, której wskaźnik wynoszący w 1966 r. 336,7 godz. na jednego robotnika — wzrósł do 352,1 godz. w 1967 r., to jest o 4,5 proc. Zasadniczym problemem jest tu wzrost nieobecności w pracy wskutek chorób, a więc absencja chorobowa, najwyższa w P-51 (aż 166,6 godz. na jednego robotnika), następnie w P-65, P-66, W-80, W-1. Średnia absencja chorobowa dla hut wynosi 114,4 godziny na jednego robotnika, co oznacza wzrost o 12,8 proc. w porównaniu z 1966 r. Wymaga to podjęcia zorganizowanego przeciwdziałania, zwłaszcza, że wzrost absencji chorobowej spowodowany został szczególnie przez zwiększoną liczbę ciężkich wypadków przy pracy i schorzeń układu oddechowego.

Egzekutywa przyjmując do wiadomości złożoną informację, zobowiązała dyrektora pracy do przedłożenia do końca lutego br. programu działania dla poprawy dyscypliny pracy i zmniejszenia absencji chorobowej, przygotowano — w oparciu o nową ustawę sejmową — przez pion DZ we współdziałaniu z poszczególnymi wydziałami i pionami hut oraz z kierownictwem ZLZ. (J. Ch.)

Co nowego w Slabingu?

Na budowie Slabingu dzieją się coraz ważniejsze sprawy — mówią jego budowniczowie. Wchodzi on bowiem w ważny okres uruchamiania poszczególnych zespołów maszynowych nr 1, ośrodka dyspozycyjnego dla całego tzw. ciągu technologicznego, czyli dla wszystkich agregatów oraz urządzeń. Czy zda on swój etapowy egzamin? Odpowiedź przyjdzie już w najbliższych dniach i tygodniach.

Ważną 1450 ton kłatką walcowniczą jest nadal w montażu. Mostostalowy wykonali go dotąd mniej więcej w połowie. Za-

kończenie jego ma według planu nastąpić do końca marca br. Jak można się było obawiać z obserwacji wcześniejszych, niestety potwierdzonych stanem aktualnym, nie została oddana na koniec stycznia część budynku socjalno-administracyjnego Slabingu już na to czeka. Ale i wyróżnić jest kogo w ostatnim okresie prac budowlanych w nowym wydziale hut. Tym razem inż. Andrzej Frycza z Energomontażu i jego ludzi za wyrównanie opinii w pracach w pompowni nr 29, ważnej dla obiegu wodnego.

Jak widać z tego krótkiego meldunku, prace na terenie nowej walcowni nabierają tempa, a w kalendarzu coraz więcej bliskich terminów, które nie mogą być opóźnione. Ik.

Pierwsze zobowiązania

(Dokończenie ze str. 1) tytułów BPS przez brygady już ubiegające się o to trofeum. Zgłosił do współzawodnictwa o tytuł Oddziału Pracy Socjalistycznej 4 oddziały. Wydział jako całość przystąpił do współzawodnictwa o tytuł Wydziału Pracy Socjalistycznej.

Liczne są także zobowiązania o charakterze kulturalnym i oświatowym. M. in. udział w Olimpiadzie Kulturalnej

HIL weźmie 600 pracowników. W Spartakiadzie Zakładowej sprzeczają się 860 tzw. „osobostartów”. W imprezach kulturalnych weźmie udział 860 osób.

Załoga Wydziału Remontu Maszyn i Urządzeń HIL, mająca już za sobą piękne tradycje we współzawodnictwie pracy, wzywa do podjęcia zobowiązań i do podpisywania umów o długofalowe współzawodnictwo na rok bieżący załogi wszystkich wydziałów hut. (Jd)

Członek partii musi się wyróżniać

Konferencja fabryczną mamy już za sobą. Przygotowania do niej trwały długo. Obecnie — czy można sobie pozwolić na odpoczynek? Pytanie ma charakter retoryczny. Nigdy bowiem tak nie bywa, żeby przerwa w działaniu, nawet po wzmocnionym wysiłku, stanowiła okazję do „zawieszenia” aktywności. Partia — jej zakładowe organizacje w terenie — zawsze mają pełne ręce roboty. My w Hucie im. Lenina, po swej fabrycznej konferencji, ruszamy z nowym zasobem energii do pracy. Dysponujemy uchwałą konferencji, to prawda. Lecz, niezależnie od tego, wzbogaceni jesteśmy samą dyskusją, wymianą poglądów. Lepiej wiemy czego chcemy, co powinniśmy eliminować a co — kontynuować czy rozwijać — z jeszcze większym uporem. Konsekwentnie. Przysłuchiwałem się z uwagą obradom konferencji. Wśród różnych wystąpień, może bardziej niż inne, utkwiły mi wypowiedzi towarzyszy — Stokłosy i Grabczyńskiego. Sprawa odpowiedzialności kadr kierowniczych, kadr gospodarczych, za efekty pracy zawodowej, za socjalistyczną postawę i zaangażowanie pracujących podległych sobie osób, z pewnością nie jest nowa. Ale to, że nie jest nowa nie oznacza, że obecnie, nie nabiera ona szczególnych znamion aktualności. Konferencja, stanowiąc w sumie zespół uporządkowanych, przemyślanych i roboczo pojętych uwag i opinii, opinii konstruktywnych i racjonalnych, zawierała także wypowiedzi, które z powodzeniem można określić jako próbę nowego spojrzenia na postawę członka partii i jego rolę w życiu społecznym i politycznym.

Na czym ona ma polegać? O toż wydaje się — po pierwsze, że musimy dziś więcej uwagi poświęcać takim sprawom, jak polemika i argumentacja polityczna. Życie znacznie posunęło się naprzód. Od ostatniej konferencji nieporównanie wzrosła aktywność walki ideologicznej, nasiliła się wojna psychologiczna. Członkowie partii częściej napotykają problemy wymagające samodzielnej oceny i stałego przewycięzania szablonoń w pracy. I drugie. Nasza rzeczywistość społeczna coraz mocniej akcentuje kryteria związane z podnoszeniem nie tylko kwalifikacji zawodowych, lecz i politycznych. W chwili obecnej nie można już mówić o wartości kadr kierowniczych, jeżeli ograniczamy się do oceny ich fachowości, pominiemy zaangażowanie oraz umiejętność pracy z ludźmi, wychowania socjalistycznego pracowników. Wreszcie. Konferencja w pełni potwierdziła postulat od dawna przestrzegany w licznych, zakładowych instancjach. Członek partii nie może zatracić „politycznej osobowości” w masie zatrudnionych, być „jednym z wielu” i niczym szczególnym, żadnymi cechami nie odróżniać się w grupie pracujących. On bowiem kształtuje ich socjalistyczne oblicze. Członek PZPR swoją ideologiczną postawą i stosunkiem do zdobywania coraz to wyższych zawodowych i politycznych kwalifikacji, musi zawsze wyróżniać się w swoim środowisku. R. W.

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HIL DO 7 BM. WŁ.

	% planu
ZMO — wyroby szmatowe	106
wyroby zasadowe	101
dolomit prażony	103
wapno palone	89
wyroby smołowo-dolomit.	80
dolomit II	93
ZK — koks ogółem	100
koks wielkopiecowy	101
smoła	97
benzol	98
siarczan amonu	96
Aglomerownia nr 1	104
Aglomerownia nr 2	107
Wielkie Piecze — surowka	105
Wydział Przerobu Żużla	97
żużel granulowany	97
żużel pumekowy	89
Stalownia Martenowska	111
Stalownia Konwertorowa	106
Wydział Wlewnic	100
wlewnice i płyty	100
Wydział Walcowni Wstępnej	105
kęsiska prod. surowa	105
prod. gotowa	107
kęsy prod. surowa	103
prod. gotowa	104
Walcownia Gorąca Blach	106
prod. surowa	94
prod. gotowa	94
Walcownia Zimna Blach	82
blacha czarna prod. sur.	82
prod. gotowa	102
blacha ocynk. prod. sur.	92
prod. gotowa	82

Jak wykonujemy plan?

blacha ocynowana ogniwem 106
prod. gotowa 133
blacha ocynowana elektr. 104
prod. gotowa 107
tasma 144
Wydział Rur Zgrzewanych
rury prod. surowa 108
prod. gotowa 101
kształtowniki gięte 190
Walcownia Drobna
profile drobne prod. sur. 122
prod. gotowa 147
drut prod. surowa 111
prod. gotowa 156
Wydział W-1
prod. ogółem 102
stal elektr. surowa 115
odlewy stalowe 100
odlewy żelwne 102
Wydział W-3
prod. ogółem 100
wyroby kute ogółem 100
odkuki swob. kute 102
wyroby w ks 102
Siłownia — energia elektr. 102
Stalownie HIL — stal ogółem 110

załogi obu Aglomerowni. Załoga pierwszej spekielni uzyskała dodatkową produkcję 2.808 ton aglomeratu, załoga drugiej — 4.468 ton. Świetnie pracuje obecnie załoga Wielkich Pieców. Plany wykonany wane są rytmicznie, dzień po dniu z nadwyżką. W rezultacie dodatkowa produkcja surowki wynosi już 3304 tony. Jeżeli pójdzie tak dalej, zanosi się na bardzo dobry wynik w skali miesiąca. Bardzo dobrze pracuje też ostatnio załoga Stalowni Martenowskiej. Wykonała plan z nadwyżką 6.367 ton stali. Osiągnęła produkcję dobowa jaką nie często notuje się w tym wydziale. Jeden tylko problem: z tymi wynikami ilościowymi muszą iść w parze wyniki jakościowe. Każde uchybienie lub wachnięcie w jakości stali odbija się natychmiast w wydziałach walcowniczych pogarszając cechy finalnych wyrobów HIL. Dobre tempo pracy utrzymuje załoga Stalowni Konwertorowej. Dała ona dodatkowo 1.228 ton stali.

POPRAWILI SWE WYNIKI. W ciągu minionego tygodnia, zaszyły dobre zmiany w pracy hut. Szereg wydziałów rozwinięło bardzo mocne tempo pracy, wykonuje z nadwyżką plany dobowe. Dobrze pracują

PRACOWALI RYTMICZNIE. Dobrze wypadł start do reali-

(Jd)

„Jedność działalności gospodarczej i politycznej — najpilniejszym zadaniem partii” — pod tym hasłem obradowała w ub. sobotę konferencja sprawozdawcza Komitetu Fabrycznego PZPR, w której udział wzięli m. in.: kierownik wydziału ekonomicznego KW

Tytus Lachnit, kierownik wydziału propagandy KW — Ryszard Ślawiński oraz I sekretarz KD Partii — Tadeusz Nowicki.

Przemówienie wprowadzające wygłosił I sekretarz KF — Tadeusz Wachowski (delegaci otrzymali wcześniej sprawo-

zanie KF z rocznej pracy hutniczej organizacji). Jakże więc problemy zaakcentował referujący?

Wzrost autorytetu 6-tygodniowej organizacji hutniczej — to fakt wyrażający się przede wszystkim rozwojem szeregow. W ciągu ub. roku

Z konferencji sprawozdawczej KF

Ofensywność partii to zaangażowanie wszystkich jej członków

609 kandydatów powiększyło grono towarzyszy. Należy więc im szczególnie, podobnie jak i młodym stażem członkom partii poświęcić więcej czasu i pracy. Organizacyjnej i wychowawczej. Najbardziej przekonujący argument w tej pracy — to osobisty przykład. Należy zwalczać poglądy, że obywatelską postawą, zaangażowaniem — to resort działaczy partyjnych i społecznych, podczas gdy inni są „od produkcji”.

POPRAWA JAKOŚCI PRODUKCJI, zwiększenie uzysku — to główny kierunek natarcia. Właśnie w tej dziedzinie notuje huta stałe wahnięcia. Ta sprawa musi być przedmiotem stałej troski wszystkich, bez zrzucania winy za złą ja-

kość na niedbalstwo wydziałowych sąsiadów zza miedzy.

BHP. Zadanie nr 1, to odbiurokratyzowanie metod działalności behapowskiej. A więc zamiast niezliczonej ilości wypełnianych formularzy — nieustępliwość w walce o bezpieczną pracę na każdym odcinku.

DYSCYPLINA PRACY ZAŁOGI. Trzeba wydać regularną wojnę aspołecznym jednostkom, bumelantom, za których muszą pracować inni. Nie możemy sobie pozwolić na tolerowanie obiboków, tylko dlatego, że jak zostaną zwolnieni — będą trudności z przyjęciem innych pracowników na ich miejsce. A tej zasadzie — niestety — holdują jeszcze niektórzy kierownicy.

W dyskusji, w której udział wzięli: tow. Kuraś, Zarudzki, Knawa, Karczewski, Kowar, Gajos, Kaczor, Dudzik, Kasprowski, Cisowski, Ochab, Czekaj, Jezierski, Lipiński, Kowal, Pleczonka, Stokłosa i Grabczyński — znalazły swe odbicie problemy, które podkreślił tow. Wachowski. Mówcy na ogół rozwinęli te szczególnie ważne tematy, przenosząc je z kontekstu własnego podwórka na całą hutę.

A WIĘC ZNÓW JAKOŚĆ.

Opracowany program zastrzonych warunków dostawy między wydziałami, skonkretyzowanie limitu wybraków — daje już wyniki. Nastąpił wyraźny spadek reklamacji. Ale jeszcze ciągle gnębi nas niestabilność parametrów jakościowych, rozwarstwienia blach, brak zestawów w Stalowni, niedotrzymywanie technologii rozlewania. Przyczyna tkwi nie w braku odpowiednich instrukcji, ale w ich nieprzestrzeganiu, w niedostatecznej kulturze technicznej, często wręcz w niewiedzy pracowników, jakie skutki w dalszym etapie produkcji ma ich zła praca. Wylania się więc konieczność podjęcia powszechnej akcji propagandowej: jakości, a nie tylko ilości.

POLITYKA KADROWA oraz praca wychowawczo-polityczna, której powinniśmy oczekiwać od kierowników na różnych szczeblach hierarchii huty. Na ten temat mówiło wielu dyskutantów. Jak dotąd — polityka kadrowa — to często tylko załatwianie spraw osobowych. Trzeba żądać odpowiedzialności za powierzony odcinek pracy, walczyć z brakiem samodzielności, uchylać się od niej przy podejmowaniu decyzji. Służby temu celowi powinny okresowo ocenić kadry, traktowane wszechstronnie, nie zaś tylko w sferze produkcji. Przecież niemało kierowników — to członkowie partii. Dlatego oni przede wszystkim muszą wykaazać właściwą partyjną postawę. Jakże załoga huty posiada kwalifikacje? Na przyszłość, na dzień jutrzejszy, gdy zwiększają się zadania, gdy nowa technika dyktuje nowe rozwiązania — dotychczasowy

(Dokończenie na str. 4)



Z konferencji sprawozdawczej KF PZPR. Przemawia I sekretarz KF tow. T. Wachowski. Foto: St. Gawliński

Tropem nieuzasadnionej absencji

W sądzie, MO i u „Matysiaków”

Przełóżam z tow. KWIATKOWSKIM z Działu Kadr huty niechlubny rejestr spraw sądowych, orzeczeń kolegium karno-administracyjnego oraz meldunków Milicji i izby wytrzeźwień. Teczka jest pękata, a jej lektura pochłania sporo czasu. Wnioski nasuwające się — już nawet po pobieżnym przejrzaniu rejestrów? Postaram się uporządkować jakoś swoje myśli. Nie zaszkodzi też chyba przytoczyć trochę faktów, cyfr i nazwisk pracowników huty, którzy weszli w konflikt z prawem.

Skąd biorą się tysiące godzin nieuzasadnionej absencji?

Wertując wspomniane rejestry natrafiam na alarmującą liczbę. W ciągu ub. roku toczyło się przeciwko pracownikom huty 378 spraw sądowych. Dotyczyły szerokiego wachlarza przestępstw, w większości: wywołania awantur w miejscach publicznych, opilstwa, kradzieży, przestępstw celno-dewizowych, prowadzenia pojazdów mechanicznych w stanie nietrzeźwym itd. W 295 przypadkach sprawy te zakończyły się wyrokami Sądu.

Dział Kadr naszej huty otrzymał w ciągu ub. roku 77 zawiadomień o zatrzymaniu pracowników HiL za opilstwo i wywoływanie awantur na ulicy. „Gościli” oni w areszcie MO bądź w izbie wytrzeźwień. Szkoda, że nikt nie prowadzi takiego zestawienia, ale niesłychanie ciekawe by było, jaką absencję (oczywiście nieuzasadnioną), wywołały wspomniane wyroki sądowe i „odwiedziny” w izbie wytrzeźwień. Jestem przekonany, że w sumie, w skali całej huty, opuszczone godziny pracy idą w tysiące i odbijają się poważnie na produkcji. A to przecież tylko jeden wycinek zagadnienia, jedna z przyczyn nieuzasadnionej absencji w pracy. Są i inne, niektóre z nich przedstawiłem w poprzednich numerach „Głosu”.

Jakie wydziały huty mają wśród swych załóg największy odsetek pijaków i awanturników? Okazuje się, że są oni niemal wszędzie. W Wydziale Kolejowym notujemy 40 wyroków sądowych i 10 przypadków zatrzymania w izbie wytrzeźwień. W ZK — 30 wyroków sądowych i 5 zatrzymań pijaków. W Aglomeracjach huty — 24 wyroki sądowe i 15 zatrzymań pijaków. Ciekawe jednak, że na załogę niedawno przecież uruchomionej II Aglomeracji przypada większość tych zatrzymań (10 na 15). Wydział Przerobu Żużla — mały liczebnie wydział huty, a notuje 6 wyroków sądowych i 3 zatrzymania „u Matysiaków”. Pion Głównego Energetyka — 21 wyroków sądowych i 5 zatrzymań pijaków. Po kilkanaście wyroków przypada na takie wydziały huty jak:

P-60, P-61, P-62, P-64, W-3.

Jak informuje mnie tow. Kwiatkowski, każde zawiadomienie o ukaraniu pracownika huty z Sądu, z kolegium karno-orzekającego i z izby wytrzeźwień — kierowane jest na odnośny wydział. Kopię zawiadomienia otrzymuje też rada związkowa, Rada Zakładowa Kombinat, a także (od początku br.) organizacja partyjna. Nazwiska pracowników nadzysujących alkoholu — szczególnie jeżeli nie jest to ich pierwszy przypadek, podawane są także do wiadomości komisji przeciwalkoholowej działającej przy ZLZ HiL z udziałem dr Karpowej. Informując, otwiera się furtka dla wszczęcia pracy wychowawczej oraz dla ukarania winnego. Nie jestem jednak w pełni przekonany, czy wszystkie wydziały otrzymujące meldunki o zachowaniu swych pracowników w godzinach służbowych, naruszających ład społeczny i spokój publiczny, łamiących wreszcie dyscyplinę pracy (każdy taki przypadek pociąga za sobą z reguły absencję w pracy) postępują dostatecznie surowo i konsekwentnie.

Kary mają wychowywać

Dysponuję jednak przykładami pracy wychowawczej, właściwej postawy wobec pijaków i awanturników. Oto za wywołanie awantury po pijanemu ukaranych zostało sądownie 3 pracowników Stalowni Konwertorowej huty (w tym dwóch umysłowych). Powiadomiony o tym przykrym fakcie wydział, postanowił natychmiast rozstać się z tymi ludźmi. Później jednak decyzję tę anulowano, gdyż ukarani już przez Sąd pracownicy wyrazili szczerą skruchę i chęć rehabilitacji. Ponieważ przestępstwo dokonane zostało po raz pierwszy i znalazły się dodatkowe okoliczności łagodzące, postanowiono zmniejszyć pierwotną karę. Pracownicy zostali w wydziale, ale ukarano ich nagana z wszystkimi tego konsekwencjami. Otrzymał szanse rehabilitacji: teraz swoją postawą w pracy (i po pracy) muszą dowieść, że na to zasłużyli...

Inny pracownik Stalowni Konwertorowej ob. Pomiotto, ukarany za opilstwo i awan-

turnictwo, został zwolniony z pracy. Nie znalazłono żadnych okoliczności łagodzących. Kolektyw był przekonany, że nie można go już wychować. Musiał więc sięgnąć po ostateczną karę: zwolnienie z pracy.

Śladami innych meldunków

„Izba wytrzeźwień w Krakowie zawiadamia, że Józef Wilk, ur. w 1934 r., pracownik fizyczny II Aglomeracji HiL, przebywał 18. 9. 67 w izbie po raz czwarty...”

Z Zakopanego nadeszło zawiadomienie, że Alfred Tokarz, ur. 1943 r., pracownik II Aglomeracji huty, został zatrzymany przez MO na ul. Strążyskiej w dniu 7. VI 67. Był pijany, awanturował się, zaczepiał przechodniów i zakłócał porządek publiczny. Kolegium karno-administracyjne przy Prez. DRN w Nowej Hucie ukarało go grzywną w wysokości 1.500 złotych

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Dobrze na ogół wywiązała się z zadań załoga Walcowni Żelaznej Blach. Należy jednak podkreślić, że rezultaty jej mogły być dużo lepsze. Nadwyżki są minimalne i wynoszą: 755 ton blachy czarnej, 61 ton blachy ocynkowanej, 39 ton blachy ocynkowanej ognio-wo, 113 ton blachy ocynkowanej elektrolitycznie, 3 tony blachy transformatorowej.

UWAGA NA JAKOŚĆ STALI!

Od razu też wyłoniły się w nowym roku kłopoty jakościowe. Przede wszystkim dotyczy to jakości naszej stali, a zwłaszcza stali martenowskiej. W Walcowniach huty wyszło na jaw szereg wad materiałowych, m. in. rozwarstwień i rwania się blachy. Jakość stali, a co za tym idzie finalnych wyrobów huty jest pierwszoplanową sprawą, na której musi być skupiona uwaga całej załogi. Wysoka jakość wyrobów ze znakiem fabrycznym HiL, to bowiem wizytówka zakładu na zagranicznych rynkach zbytu i atut decydujący o otrzymaniu zamówień (pamiętajmy o coraz ostrzejszej konkurencji).

Drugi problem wymagający wypunktowania, to realizacja zamówień odbiorców. Nie było w styczniu z tym dobrze. Wiele zamówień nie zostało w pełni wykonanych, a zaległości są dosyć duże. Dostawy te muszą być jak najszybciej uzupełnione. Terminowość realizacji zamówień klientów (w kraju i zagranicą) w połączeniu z wysoką jakością wyrobów, to sprawy, które muszą być traktowane pierwszoplanowo.

JAK Z PLANEM EKSPORTU?

Nie powiodło się też w styczniu z eksportem. Start wypadł bardzo kiepsko. Plan nie został wykonany, niedobór wynosi sumarycznie ok. 3 tys. ton wyrobów. Które załogi HiL wykonały swe powinności, a które pozostały w tyle? Z nadwyżką wykonała plan produkcji eksportowej, wysuwając się w tej dziedzinie na czoło, załoga Wydz. Rur Zgrzewanych. Dobrze spisali się załogi: Walcowni Żelaznej Blach (dostawy blachy czarnej wykonane zostały z maleńkim niedoborem), Wal-

(plus koszty postępowania — 50 złotych).

W obu tych przypadkach został powiadomiony wydział. I co dalej? Z Wilkiem kilkakrotnie rozmawiał kierownik Aglomeracji oraz kolektyw zmianowy. Próbowano zawrócić go z pijackiej drogi. Nie było jednak żadnej poprawy. Trzeba więc było się rozstać: umowa o pracę została rozwiązana. O zatrzymaniu przez MO i ukaraniu Tokarza powiadomiono na naradzie roboczej załogę. Wywieszono również zawiadomienie na tablicy ogłoszeń. Podczas rozmowy kolektywu kierowniczego z obwinionym zagrożono mu zwolnieniem z pracy, jeżeli powtórzy się jakikolwiek wybrzyk z jego strony. I jak do tej pory, efekt jest. Pracownik zachowuje się nienagannie. Na razie poprzestaliśmy na tych kilku przykładach.

Ale do problematyki nieuzasadnionej absencji powrócimy niebawem. (jd)

Plan stycznia wykonany

robotę. Były jednak także powody subiektywne. Należy więc zrobić wszystko, aby usunąć wewnętrzne przyczyny hamujące produkcję eksportową. Należy dokończyć wszelkich starań, aby zaległości, które powstały były jak najszybciej usunięte.

ZADANIA LUTEGO TRUDNE ALE MOŻLIWE DO PRZEKROCZENIA

W lutym stoją przed załogą huty bardzo trudne zadania produkcyjne, dodatkowo jeszcze skomplikowane przez produkcję tzw. nienomeklaturową. „Start” wypadł w styczniu kiepsko, obecnie jedynym wyjściem z sytuacji jest przekraczanie planów dobowych, tygodniowych i miesięcznych. Nadrabianie zaległości i gromadzenie nadwyżek.

Szczególnie trudne zadania ma do wykonania załoga Zgniatacza. Każde przekroczenie planu tego wydziału jest dla huty niesłychanie ważne. Sumując: w lutym obowiązuje maksymalna mobilizacja całej załogi, walka o terminowe wykonanie zamówień krajowych i eksportowych. Plan wartościowy jest wprawdzie napięty i trudny, możliwe jest jednak jego przekroczenie.



Uczestnicy konferencji w sali obrad.

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HUTY W STYCZNIU BR.

	% planu
ZMO — wyroby szamotowe	100.2
wyroby zasadowe	100.9
cegła smolowo-dolomitowa	100.7
ZK — koks ogółem	100.1
koks wp. produkcja całkowita	101.9
produkcja towarowa	65.4
Agglomerownie	103.5
Wielkie Piece	
surówka przeliczeniowa	100.4
surówka wg. planu	94.2
surówka wg. rozdzielnika	94.2
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	91.0
żużel pienisty	64.0
żużel kawałkowy	68.6
Stalownia HiL	
stal surowa prod. całkowita	101.6
produkcja towarowa	112.9
Stalownia Martenowska	100.8
Stalownia Konwertorowa	103.7
Wydział Wlewnic	
wlewnice i esprzet	102.7
Wydział Odlewnic	
stal elektryczna	103.4
Wydział Walcowni Wstępne	
kęska prod. całkowita	101.9
kęska prod. towarowa według rozdzielnika	83.4
kęsy	90.0
kęsy	101.2
Walcownia HiL	
wyroby walcowane gotowe	102.2
Walcownia Goraca Blach	
produkcja całkowita	101.0
produkcja towarowa	100.1
Walcownia Drobnych Profili	
profile drobne	104.3
wałcówka	104.5
Walcownia Żelazna Blach	
blacha czarna prod. całkowita	101.4
produkcja towarowa	102.9
blacha ocynkowana	100.6
blacha ocynkowana ogniowo	102.7
blacha ocynkowana elektr.	101.7
blacha transformatorowa	101.2
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury stalowe w tonach	105.0
rury stalowe w km	107.4
kształtowniki gięte	106.5
Wydział Odlewnic	
odlewy stalowe	100.3
odlewy żeliwne	106.6
Wydział W-3	
wyroby Wydz. Mech.	101.0
wyroby WKS	103.7
wyroby kute	101.4
Wydział W-26	
tlen przemysłowy	102.0
Siłownia	
energia elektryczna	102.3



W Walcowni Zimnej Blach czynny jest punkt informacyjny, w którym można zasięgnąć wszelkich wiadomości na temat przejścia wydziału z ruchu trzymianowego na 4-brygadowy.

Foto St. Gawliński

Młody człowiek skończył studia. Ma dyplom technika, czy inżyniera. Ileż to dni i nocy przepracowanych, ile ambicji utajonych w piśmie stwierdzającym o sobie, że obywatel X jest dobrze przygotowany do podjęcia zawodu, wybranego przez siebie i wyuczonego. Z tymże patentem staje z kolei u wrót jednego z wydziałów huty, gdyż ten cel przyświecał mu właśnie w okresie nauki. Jaką korzyść jego kwalifikacje przyniosą zakładowi? Jakie korzyści nabyte w czasie nauki przyniosą jemu samemu?

MARIAŻ TEORII Z PRAKTYKĄ

Poszukajmy odpowiedzi w Stalowni Konwertorowej, która ma młodą wiekiem i sta-

słom ma wpływ na usprawnianie produkcji, że jego myśli przyoblekają się w trwałe kształt — służą hucie.

Wypadek, w wyniku którego został ranny pracownik Stalowni Martenowskiej, spowodował urwany skrzep przy piecu martenowskim nr 3. Przebieg i skutki wypadku utkwily w pamięci wielu pracowników Stalowni. Zapamiętał go również społeczny inspektor pracy w Sta-

Wokół kwalifikacji zawodowych

Dobra prognoza

Wieloletniemu zespołowi, posiadającemu kwalifikacje zdobyte przeważnie w technikum oraz na wyższych uczelniach. Czy to już pułap możliwości kwalifikacyjnych? Zastanawiamy się nad zestawieniem szkolących się nadal pracowników. Biorąc pod uwagę grupę mistrzowską — ludzi po technikach lub wyższej uczelni. Aktualnie mistrzowie i kandydaci na mistrzów dokształcają się następująco: na kursach ekonomicznych i organizacyjnych — 7 mistrzów i 2 kandydatów, aktualizacji wiedzy technicznej — 4 mistrzów i 2 kandydatów, umiejętności szkolenia robot-

ników — 8 mistrzów i 1 kandydat, na kursie współpracy w procesie produkcyjnym 11 mistrzów i 1 kandydat, kurs nowych metod pracy przechodzi 5 mistrzów oraz 1 kandydat. Oprócz tego 32 mistrzów ukończyło kurs ekonomiczny w zakresie kosztów własnych.

To jest dalsze powiększenie sumy wiadomości i kwalifikacji przydatnych wydziałowi. Są i inne sposoby kształcenia się w wydziale. Ob. Podkowa kończy obecnie Zasadniczą Szkołę Elektryczną. W związku z tym został przekwalifikowany z technologia na elektryka i w tej specjalności podjął pracę. W tych dniach trzech pracowników Stalowni ukończyło studia na AGH, obroniwszy pomyślnie swoje prace dyplomowe. Są to inż. Eugeniusz Jezłorek — mistrz, następnie inż. Stanisław Malczewski — pulpitor na konwertorach, inż. Henryk Barczyński — pierwszy odlewacz. Pierwszy z nich już wcześniej był mistrzem, dwaj pozostali także muszą teraz pracować po inżyniersku — zgodnie ze zdobytymi kwalifikacjami. H. Barczyński jest już brygadystą, pełniącym obowiązki mistrza w okresach zastępstw. S. Malczewski zostanie mistrzem.

Przytoczam przykłady najaktywniejsze, gdyż one coś mówią. O pożytku łączenia paralennej praktyki w wydziale, np. ob. Malczewski pracuje w Konwertorowni od chwili jej powstania, z wiadomościami teoretycznymi, potwierdzonymi dyplomem AGH. I o umiejętności wykorzystania tego połączenia w Stalowni Konwertorowej, gdzie zwraca się uwagę na ludzi poszerzających swoją wiedzę i uważa się za obowiązkiem wydziału stworzenie im warunków do spełniania funkcji inżyniera. Z drugiej strony chwyciła się możliwości wymiany ludzi niżej kwalifikowanych na odpowiedzialnych stanowiskach w produkcji — na pracowników z wyższymi kwalifikacjami, z ambicją, od których można więcej wymagać. Sądzę, iż ten ostatni moment jest szczególnie ważny w problemie właściwego wykorzystania kwalifikacji zawodowych pracownika. — Mianowicie zastrzeżenie kryteriów w stosunku do mistrza, jako do wieloletniej praktyki w pracy produkcyjnej, znającego ją także od strony stanowiska robotnika, technika, bezpośrednio wykonującego czynności produkcyjne na konwertorze.

AWANŚ DLA NAJLEPSZYCH SPOŚRÓD DOBRYCH

Czy na tych przykładach poprzestać? Pulpitor Janusz Złocki w tych dniach będzie bronił swojej pracy dyplomowej na AGH, podobnie jak Stanisław Pagacz. Dyspozytor Tadeusz Żelazny kończy AGH i od początku grudnia już pełtanie mistrzem. (Dokończenie na str. 6)

Ludzie z inicjatywą

Inż. Piotr MALINOWSKI, technolog inspekcji energetycznej w Pionie Gł. Energetyka mówi: — Miniony rok był dla mnie bardzo pomyślny w działalności racjonalizatorskiej. Zgłosiłem około 40 projektów z branży energetycznej i bhp, które w większości zostały przyjęte do realizacji w ub. roku.

rych wspomina na marginesie. Właśnie satysfakcja i poczucie spełnionego obowiązku, możliwość sprawdzenia własnej wartości są przede wszystkim zachętą do tworzenia nowych projektów racjonalizatorskich. I więcej — świadomość, że racjonalizator dzięki swoim pomys-

Dodajmy, że racjonalizator ten zdobył trzecie miejsce w finale konkursu ogłoszonego przez KF partii, Radę Zakładową i KTR w zakresie problematyki VII plenum KC. Jest ponadto aktywnym społecznikiem, naszym korespondentem i przewodniczącym Klubu Korespondentów Pionu TE. Posiada chyba niezwykłą tajemnicę jak rozplanować swój czas, by działać w tych wszystkich dziedzinach obok odpowiedzialnej pracy zawodowej. Nie wątpię, że to umiejętność organizowania sobie pracy, no i poświęcenie wycieczki na hobby, jakim stało się dla niego racjonalizatorstwo.

A zamierzenia na przyszłość? Znowu oddajmy głos inż. P. Malinowskiemu: — W bieżącym roku pragnę zająć się zagadnieniami problemowymi w naszej hucie. M. in. intensyfikacja procesów technologicznych, oraz korozja metali, zwłaszcza materiałów i urządzeń energetycznych, pracujących w podwyższonych temperaturach. Takie wnioski racjonalizatorskie będą starał się opracować, o takiej tematyce.

Inż. P. Malinowski w dalszej rozmowie podkreśla, jak duże zadolenie przynosi mu racjonalizatorstwo — mimo trudności w załatwianiu wniosków, o któ-

Bez wypadków przy pracy

JAN PISULA jest mistrzem elektrykiem na zmianie „D” Walcowni Drobnych Profili i Drutu. W naszej hucie pracuje od lutego 1961 roku, mistrzem, na swym obecnym stanowisku, jest już od 6 lat. Przez cały ten czas podlegli mu ludzie nie mieli ani jednego wypadku przy pracy. Mało tego, jego zespół ma jeszcze jeden powód do dumy: pracuje bowiem nie tylko bez wypadków, ale i bez awarii. Jak doszło do tego? Jakimi sposobami osiągnął mistrz stan, który tak niewiele odbiega od ideału?

Dużo składa się na to czynników. Decyduje jednak położenie nacisku na pierwszy krok w pracy, na odpowiednie przygotowanie młodych ludzi do pracy, na wdrożenie ich do obowiązków, które mają wykonywać. Mistrz najwięcej uwagi poświęca rozpoczynającym pracę ludziom. Zapoznaje

ich ze stanowiskiem pracy, wyczuła na przepisy bhp. Tłumaczy dlaczego te przepisy muszą być przestrzegane. Mówi o wypadkach, jakie wydarzyły się w wydziale lub w hucie. Młodego pracownika tak długo nie spuszcza z oka, aż przekona się, że wziął on sobie do serca zasady prawidłowej i bezpiecznej roboty. Wtedy dopiero kieruje — jak to się mówi — nowicjusza na „głęboką wodę”, pozwala mu na samodzielnią pracę.

Rzecz jasna — podkreśla nasz rozmówca — w pierwszym okresie wydajność takiego młodego stażem pracownika jest dużo niższa. Okres wdrażania do pracy jest jednak konieczny, a zasada którą wyznaje w końcowym rachunku, jest na pewno opłacalna.

A więc w pierwszym rzędzie chodzi o przekonanie pracow-

nika, że to nie kierownik, ale mistrz i nie brygadysta, nie on sam musi zabezpieczyć sobie dobre, bezpieczne warunki pracy. Musi sam o siebie dbać, musi myśleć o robocie. Druga sprawa, to zaznajomienie załogi z urządzeniami, aby nie miały one żadnych „tajemnic” (wiadomo, jak ważne to jest w odniesieniu do urządzeń elektrycznych). No i dyscyplina pracy. Porządek i ład: każdy musi wiedzieć, za co konkretnie odpowiada. Sprawą mistrza jest bieżący instruktaż oraz nadzorowanie, kontrola.

— A jak doszłicie z zespołem do bezawaryjnej pracy? Opanowanie wszystkich urządzeń, to przecież nie taka prosta sprawa...

— Istotnie. Najważniejsze jest jednak to, żeby prace, którą się wykonuje polubić. Żeby wykonywać ją chętnie i z zaangażowaniem. Wtedy wszystko idzie dobrze. A więc problem ustawienia ludzi tam, gdzie czują się pewnie. Przydzielenia im takiej pracy, która im odpowiada, w której czują się dobrze i za którą mogą brać pełną odpowiedzialność. A wówczas nie ma mowy o awariach urządzeń. (jd)

Powstało biuro zamiany mieszkań

Poradnik mieszkaniowy dla hutników

Sekcja mieszkaniowa Działu Socjalnego Huty im. Lenina organizuje biuro zamiany mieszkań dla hutników. Już w najbliższych dniach pełni tu będzie stałe dyżury pełnomocnik krakowskiego biura zamiany mieszkań. Oszczędzi to pracownikom wyjazdów na Grzegorzki, gdzie czynna jest, jak wiadomo, jedyna w Krakowie tego rodzaju placówka.

Zakładowe biuro prowadzi rejestr kandydatów, zgłaszających propozycje zamiany mieszkań i załatwiać będzie wszystkie związane z tym formalności.

Hutnicy mogą zamieniać mieszkania nie tylko między sobą, ale także, z pracownikami innych przedsiębiorstw.

Z rozmów, listów do redakcji, z licznych wypowiedzi na zebraniach wynika, że pracownicy nie znają dostatecznie nowych przepisów mieszkaniowych. Wydział spraw lokalowych są zadowolony z obłożenia przez interesantów i niełatwo przychodzi uzyskanie wyjaśnień. Dyrekcja administracyjna pragnie więc za naszym pośrednictwem służyć pracownikom wyjaśnieniami w wątpliwych sprawach, dotyczących przepisów mieszkaniowych. W zakresie norm, możliwości uzyskania mieszkań z budownictwa państwowego, spółdzielczego, procedury i warunków, wymaganych przy zamianach itp.

Piszcie więc do nas w wątpliwych dla was sprawach! Z pomocą fachowców postaramy się udzielać wyjaśnień w interesujących was sprawach mieszkaniowych. Wasze listy staną się podstawą do wprowadzenia na łamach „Głosu” czegoś w rodzaju „poradnika mieszkaniowego”.

Niezależnie od tego, informacje w sprawach mieszkaniowych uzyskać można oczywiście w sekcji mieszkaniowej Działu Socjalnego. (n)

Śladem naszej krytyki

Spóźnione załatwienie wniosku racjonalizatorskiego, ale kto zawinił?

Na wstępie należy podziękować W-92 za reakcję na krytykę zawartą w art. pt. „...A racjonalizatorzy czekają”, zamieszczonym w nr 2 GNH z dnia 13 stycznia bież. roku. Dokumentacja projektu, o którym była mowa, została ukończona w dwa tygodnie po ukazaniu się artykułu. Ale nie tylko to. Do Redakcji naszej przyszli dwaj inżynierowie z W-92 i przedstawili wyjaśnienie, które gwoli obiektywizmu zamieszczamy prawie w całości. Oto, co w nim czytamy:

nieważ inż. Oreczyk nie dokonał odpowiednich ustaleń u Gł. Mechanika. Po spotkaniu w październiku zainteresowanych stron, Wydział W-92, po otrzymaniu 10. XI. 1967 r. dodatkowych danych z P-60, przystąpił do wykonania dokumentacji rekonstrukcji kabiny suwnicy, która zostanie przekazana do P-60 do 31. I. br.”

Podpis: mgr inż. Stanisław Wołoszyn.

Pismo z wyjaśnieniem W-92 doręczono Redakcji ostatecznie 3 lutego br. (przyp. Red.). Przeprowadzona została dodatkowa rozmowa z inż. Z. Oreczykiem, jednym z trzech autorów nieszczęsnego projektu racjonalizatorskiego, którego załatwienie trwało od 11 marca 1966 r. (moment złożenia wniosku) aż do 31. I. 1967 r. Wykazała ona, również na podstawie przedstawionych dokumentów, na których opierał się także artykuł „...A racjonalizatorzy czekają”, że w wyjaśnieniu W-92 niektóre stwierdzenia nie zgadzają się z dokumentami. Mianowicie w punktach, w których winę zrzuca się na autora projektu racjonalizatorskiego. Nb. czy winny pisałby ponaglenie i zażalenie do KTR w sprawie opóźnienia w załatwianiu wniosku? Chodzi przecież o znanego fachowca, którego o nieświadomość posądzać nie można.

Następnie wróćmy jeszcze na chwilę do dokumentów: W piśmie Gł. Mechanika z dnia 6 czerwca 1966 zostały określone warunki, na jakich miała być sporządzona dokumentacja w W-92. Dlaczego nikt z zespołu z W-92 (7 nazwisk wykonawców w dokumentach

sporządzonych w W-92, a nie 1 wykonawca) nie skontaktował się od razu z Pionem Gł. Mechanika (TM) dla wyjaśnienia warunków postawionych w piśmie tegoż Pionu, jeśli coś dla tego zespołu z W-92 mogło nie być jasne? Z dokumentami w ręce można by dalej snuć uwagi tego rodzaju, ale poprzestajmy na tym z nadzieją, iż artykuł przyczyni się może do usprawnienia trybu załatwiania wniosków racjonalizatorskich w naszej hucie. Każda polemika w tych sprawach będzie owocna, bo pobudzająca do działania. Dziękujemy również KTR za pozytywną opinię o artykule.

Z powodu preliminarza

Wraz z pierwszym wyjaśnieniem Wydział W-92 nadał jednocześnie wyjaśnienie drugie, tym razem w związku z korespondencją pt. „Wokół spraw bhp”, zamieszczoną w nr 3 GNH, ze stycznia br. Przytoczamy je również:

„W związku z ostatnim zdaniem w zamieszczonej korespondencji pragniemy nawiązać przedmiotową sprawę. Zlecenie ułożone przez ZK w W-92 zostało skierowane do wykonania dokumentacji na drodze umowy. Skierowany do HW projekt umowy trzykrotnie wracał na skutek ciętych zmian zasad dotyczących dozwolonej wysokości kwot na preliminarzu do umowy. Obecnie, po ustaleniu przez HW nowych zasad, preliminarz ponownie znalazł się w HW i po podpisaniu umowy przez Dyrekcję dokumentacja zostanie wykonana w ciągu 45 dni”.

Podpis: mgr inż. Jan Sumara.

Jak Redakcja nasza stwierdziła w HW, preliminarz sporządzony przez W-92 istotnie wracał parokrotnie do W-92 z powodu konieczności dokonania zmian. Ik.

Z konferencji KF

(Dokończenie ze str. 3)

zasób wiedzy jest niewystarczający. I choć dziś huta wykonuje plany, trzeba pomyśleć o wzmocnieniu zaplecza techniczno-naukowego. Tymczasem w hucie 23 procent kadry inżynieryjno-technicznej nie ma udokumentowanych kwalifikacji, 42 procent załogi również nie odpowiada stawianym wymogom.

INWESTYCJE. Po latach chudych nastąpiła w 1966-67 roku wyraźna poprawa. Jednakże decyzją Zjednoczenia poważna część tytułów inwestycyjnych musi przejść do realizacji na przyszłe lata. Znowu więc będą narastać trudności, które jako tako udało się przezwyciężyć. Gwarancją prawidłowej polityki inwestycyjnej jest opracowanie stabilnego programu perspektywicznego dla huty.

PRACA WEWNĄTRZPARTYJNA. Nie wystarczy przeprowadzić sprawnie i szybko zebrań. Nawet rzeczowy referat, jeśli będzie bezkonfliktowy, nie poruszy zebranych. Nie jest wprawdzie łatwa, ale konieczna umiejętność łączenia akcji z normalną partyjną pracą.

Podsumowując dyskusję kierownik wydziału ekonomicznego KW tow. Lachnit wysoko ocenił roczny dorobek hutniczej organizacji — we wszystkich dziedzinach życia. Do niewątpliwych osiągnięć należą: wzrost szeregów, rozwój życia wewnątrz-par-

tyjnego, postęp w działalności szkoleniowej. Jednakże wzmocnić należy jeszcze bardziej ofensywność i zaangażowanie w walce z obcymi poglądami, z demagogami, posługującymi się plotką. Wdrażania w życie wniosków VII Plenum nie można zaprzestać. Usprawnianie procesu zarządzania — obowiązuje nadal. A to przecież ma decydujący wpływ na więź partii z załogą, na kształtowanie prawidłowych stosunków międzyludzkich — przede wszystkim w procesie pracy. Równie pozytywnie ocenili tow. Lachnit wypowiedzi

dyskusyjny, jako krytyczne, rzeczowe i wnoszące nowe elementy.

Uczestnicy konferencji zaakceptowali wnioski uzupełniające program działania hutniczej organizacji, przyjęty na VIII konferencji sprawozdawczo-wyborczej, z którymi zapoznał zebranych przewodniczący Komisji Wnioskowej — tow. Julian Liszka.

Okłaskami przyjęli zebrani słowa tow. Wachowskiego, który stwierdził, że organizacja fabryczna pragnie powitać V Zjazd Partii nie tylko dobrymi wynikami produkcyjnymi i ekonomicznymi, ale i wzrostem swoich szeregów do 7 tysięcy członków.

B. ROSZKO

Spotkanie młodzieży nowohuckiego TOZ-u z dziećmi starszych dzielnic Krakowa.

Po brzegi wypełniła się sala kinowa w Młodzieżowym Domu Kultury przy ul. Krowoderskiej w Krakowie uczniami szkół krakowskich, którzy przyszli na spotkanie z młodzieżą zorganizowaną w Sekcji Młodzieżowej Koła Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Nowej Hucie. Inicjatorami spotkania byli młodzi TOZ-owcy z Nowej Huty oraz Zarządy Oddziału TOZ w Krakowie i Koła TOZ w Nowej Hucie.

edukacji lepiej nie mówić. Ten motyw przewijał się również niedawno w procesie mordercy i postrachu Krakowa — Kota.

Bardzo miłe było to spotkanie, na którym przemawiali członkowie Zarządów TOZ w Krakowie i Nowej Hucie, a młodzież z Nowej Huty wystąpiła z pełnym programem swojego zespołu artystycznego. Najbardziej wzruszał apel młodzieży do młodzieży o podjęcie walki z bezmyślnym dręczeniem zwierząt i o roztoczenie opieki nad nimi. O zwiększenie szeregów dziecięcych TOZ-u, który dziś staje się na naszym terenie naprawdę organizacją masową, służącą humanitarnym celom. Należy się spodziewać, że przykład dzieci z Nowej Huty znajdzie wielu naśladowców również w starszych dzielnicach miasta. Ik.

SPORT

Akcji sprawozdawczo-wyborczej ciąg dalszy

Po zebraniach sekcji kolarskiej i szachowej (z ich głównymi problemami zapoznaliśmy Czytelników w poprzednim numerze „Głosu”) w najbliższych dniach odbędą się dalsze zebrania z tej serii. I tak: w sobotę 10 lutego o godz. 17.00 obradować będzie sekcja piłki ręcznej, w poniedziałek 12 bm. również o godz. 17.00 odbędzie się zebranie sprawozdawczo-wyborcze sekcji piłki nożnej, we wtorek 13 bm. o 17.30 — zebranie sekcji brydża sportowego i w środę 14 bm. o 18.00 — zebranie sekcji sportów motorowych.

Zebrania sekcji sportowych Hutnika są zebraniem otwartymi. Oprócz działaczy, kadry trenersko-instruktorskiej i zawodników, których obecność jest obowiązkowa — organizatorzy serdecznie zapraszają sympatyków.

Umiarkowany kurs na młodych

Tak się złożyło, że na tydzień przed zebraniem sprawozdawczo-wyborczym sekcji piłki nożnej, praca tej sekcji była przedmiotem obrad prezydium zarządu Hutnika. Podstawą dyskusji była informacja przedłożona przez kierownika sekcji Andrzeja Nowickiego.

Sekcja piłki nożnej nie bez racji szczyści się swymi osiągnięciami w wychowaniu młodych piłkarzy. Swymi wynikami w tej dziedzinie może śmiało konkurować z największymi potentatami piłkarskimi a wielu z nich bije na głowę. Młodych cechowało więc generalnie odmłodzenie zespołów piłkarskich. Dotyczy to pierwszego zespołu a w znacznie większym stopniu zespołów rezerwowych, w których znajdują się niemal wyłącznie zawodnicy młodzi — z przyszłością. Z klubu odeszło — na drodze obopólnego porozumienia — cały szereg starszych zawodników, często zastąpionych dla klubu ale którzy w pierwszym zespole nie mogli już występować ani teraz ani tym bardziej w przyszłości. Tymczasem ich w zespołach rezerwowych mogło co prawda przynieść doraźne korzyści tymże zespołom rezerwowym ale z drugiej strony blokowali oni miejsce młodzieży, co nie sprzyjało poprawie atmosfery w sekcji. Sekcja z tym problemem już się w zasadzie uporała.

Odmłodzenie zwłaszcza pierwszego zespołu — trzeba to podkreślić — odbywało się i nadal odbywać się będzie w sposób rozważny. Wiadomo, że młodzi zawodnicy legitymujący się nie raz nawet bardzo dużymi umiejętnościami, nie mają dostatecznego doświadczenia, rutyny i że ten brak obniża ich wartość. Często młody zawodnik, który

bruluje w zespole juniorów — wśród starszych kolegów nie może się przyjąć. Taki trudny start miał np. w Hutniku Kasalik. W reprezentacji Polski juniorów niemal na każdym meczu strzelał co najmniej jedną bramkę, był wyróżniany a w pierwszej drużynie Hutnika grał z bardzo zmienionym szczęściem. W ostatnim okresie, zwłaszcza w okresie treningów zimowych Kasalik a także Gładysiek — jak wynika z informacji kierownika sekcji — wyraźnie poprawili swą formę. Nie można tego natomiast powiedzieć o Krzyżanowskim.

W minionym roku Hutnik miał permanentne kłopoty z obsadą pozycji bramkarza. W tym roku powinno być znacznie lepiej. Podpisał akces do Hutnika Dąbrosz, dawny bramkarz Wisły. Od dwu lat pracuje w naszej hucie, przez pewien czas nie udzielał się sportowo (karencja), w nadchodzącym sezonie wystąpi w barwach Hutnika. Przyszedł również napastnik Małysa — z Woźbromnia, z drużyny niższej klasy. Wspominaliśmy o bramkarzach. Ich szkoleniem zajmie się nowo zaangażowany instruktor sekcji Cygan.

W trakcie obrad prezydium podkreślano pozytywne wyniki pracy wychowawczej. Przejawiają się one m. in. w przestrzeganiu zasad sportowej dyscypliny, w regularnym uczęszczaniu na treningi. A obowiązki w tym zakresie są duże. Pierwsza drużyna trenuje codziennie — na sali i na boisku, w terenie. W drugiej połowie lutego 22 zawodników wyjedzie na 16-dniowe zgrupowanie do Gorlic. Przed rozpoczęciem drugiej rundy piłkarze rozegrają kilka spotkań towarzyskich.

Puchar i mistrzostwo

Ubiegły rok zapisał się tzw. złotymi złotkami w kronikach sekcji piłki ręcznej Hutnika. Pierwszy zespół męski zdobył puchar KOZPR w rozgrywkach zimowych oraz mistrzostwo ligi okręgowej i awans do ligi międzywojewódzkiej. Sekcja jako całość należy niewątpliwie do ścisłej czołówki okręgu. Świadczą o tym choćby lokaty poszczególnych zespołów po zakończeniu jesiennej rundy mistrzostw. Juniorzy zajmują pierwsze miejsce, juniorki — drugie za silnym zespołem Bochni, rezerwowa drużyna seniorów zajmuje trzecie miejsce w klasie A, natomiast pierwszy zespół uplasował się na piątą pozycję w lidze międzywojewódzkiej. Od drużyny seniorów można było oczekiwać lepszych wyników. W lidze międzywojewódzkiej Hutnik pozwolił się wyprzedzić obu pozostałym zespołom okręgu krakowskiego: Zwierzynieckiemu i Fablokowi. A przecież jeszcze na wiosnę ub. roku był od nich lepszy.

Rozmawiamy o tym z kierownikiem sekcji Januszem Bazukiem. Jego zdaniem źródła tego stanu rzeczy były przeświadczenia. W październiku — w trakcie rozgrywek — odszedł trener Ornat, zmiana trenera nie mogła się nie odbić niekorzystnie na postawie drużyny. Te kłopoty ma już sekcja za sobą. Od 1 lutego pracą pierwszej drużyny kieruje Roman Pyjos (to nazwisko nie potrzebuje rekomendacji wśród ludzi którzy się piłką ręczną interesują).

W planach na najbliższą przyszłość ważne miejsce zajmuje rozwój zespołów żeńskich. Juniorki zaczęły na serio pracować i mają już wyniki. Two-

rzy się obecnie drużyna seniorek. Zainteresowane informujemy, że treningi seniorek odbywają się w czwartki od 16 do 17.30 w sali Hutnika — osiedle Stalowe. Nadzieje na rozwój zespołów żeńskich wiąże sekcja w znacznej mierze z pracą trenera J. Wołaka, który w tej dziedzinie ma już duże osiągnięcia (wychował w MKS Kraków drużynę, która swego czasu zdobyła mistrzostwo Polski w kategorii młodzieżek). Ambicją pierwszej drużyny żeńskiej jest przede wszystkim utrzymanie się w lidze międzywojewódzkiej.

Sekcja piłki ręcznej czerpie sporo korzyści ze współpracy z MKS Kraków. W ostatnim okresie z MKS do Hutnika przeszło dwu wybijających się juniorek: Andrzej Flaszka i Tadeusz Maró. Być może wypełnią oni lukę, jaka powstała w drużynie po powołeniu do służby wojskowej trzech zawodniczek: Wójcika, Bugajskiego i Kasprowa.

W Nowej Hucie są dobre warunki dla rozwoju piłki ręcznej. Ta dyscyplina jest bowiem bardzo popularna wśród młodzieży szkolnej, w rozgrywkach międzyszkolnych biorą udział setki uczniów. Hutnik będzie mógł z tych warunków w całej pełni korzystać dopiero jednak po wybudowaniu na Suchych Stawach hali sportowej i odpowiednich boisk otwartych.

Słabszy rok

Trzeba otwarcie powiedzieć: to nie był najlepszy rok dla sekcji sportów motorowych. Paru dobrych zawodników odeszło — skusili ich lepsze gdzie indziej warunki. Innych — np. Stefana Sychowskiego wyeliminowała poważna kontuzja.

Co oznaczają lepsze gdzie indziej warunki? — pytamy kierownika sekcji Adama Dudzika.

— Sprzęt. Imprezy motorowe zostały już tak wyżyłowane, że bez motocykli najwyższej klasy nie ma co marzyć o sukcesach. A my tego sprzętu wysokiej klasy, bardzo drogiego, po prostu nie mamy. W bieżącym roku zamierzamy zakupić dwa motocykle, ze trzy silniki ale potentatów i tak nie dogorzymy. Bazą naszej pracy jest dzierżawiony garaż, w którym ma-

my warsztat naprawczy. Sport motorowy wymaga bowiem od zawodnika nie tylko treningów, zaprawy (treningami kieruje instruktor i zawodnik Wiesław Sierant) ale przede wszystkim wielu godzin pracy z motocyklem.

Nasze wyniki sportowe w ubiegłym roku — w rajdach szybkościowych, w rajdach obserwowanych i w crossach — nie zostały jeszcze oficjalnie przez PZMot ogłoszone. Liczymy na trzecie miejsce w strefie, za Czerwonymi Beretami i kieleckim SHL. Lepszymi wynikami możemy się poszczycić w kwalifikowanej turystyce motorowej. Nasz zespół zajął pierwsze miejsce w okręgu w klasyfikacji zespołowej i trzy pierwsze miejsca w klasyfikacji indywidualnej. W turystycznych mistrzostwach Polski uplasowaliśmy się na czwartym miejscu.

Tenis stołowy

Hutnik gości drużyny łódzkie

W kolejnych meczach o mistrzostwo I ligi tenisa stołowego dwa zespoły łódzkie: Start i drużyna Hutnika gości będzie Włókniarza. W sobotę o godz. 17.00 w sali Hutnika w osiedlu Stalowym mecz Hutnik — Start a w niedzielę o 11.00 Hutnik — Włókniarz.

Tydzień temu zespół Hutnika odniósł piękny sukces, wygrywając w Złotyryji turniej o Puchar Karkonoszy. Było to trzecie kolejne zwycięstwo ekipy Hutnika w tych zawodach a tym samym zespół z Nowej Huty zdobył puchar na własność. Warto dodać, że hutnicy wygrali w Złotyryji z aktualnym przodownikiem I ligi Spółnia Warszawa a także z Polonią Chodzież i Słężą Wrocław. Nowohucianie triumfowali również w konkurencji indywidualnej. Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Barbara Ratko a wśród mężczyzn Wiesław Chajdecki przed Józefem Petkiem.

3:1 i 3:0 siatkarzy Hutnika

Dwa zwycięstwa nad wrocławskimi zespołami odnieśli w ub. tygodniu siatkarze Hutnika. Z Gwardią wygrali 3:1 a z Odrą 3:0. W obu spotkaniach na najwyższą notę zasłużył Stepkiewicz, który ma już chyba za sobą kryzys formy. Nie można tego natomiast powiedzieć o Kobędzy i Szymczyku. Przez cały obecny sezon grają oni poniżej swych możliwości.

Godnie reprezentował nowohuckich sympatyków sportu Kibic doskonały...

— Jak tatuś tam wszedł do tego telewizora? — zapytała z nieublaganą, łsicie dziecięcą logiką cztero i półletnia Dorotka, oglądająca w towarzystwie swej młodziej siostrzyczki Bożenki, mamy, babci i prababci oraz znajomej pani niedzielny teleturniej o tytuł mistrza Polski kibiców sportowych za rok 1967.

Rzeczywiście droga JOZEF A SUDERA, wice-mistrza Polski kibiców sportowych, ojca rezerwowej dziewczynki (w cywilu mistrza elektryka automatyki załadowczej WP1-4) do telewizyjnego finału — poprzedzona była również zwycięstwami jak ostatnia walka — zmaganiem. Zaczęło się od prawidłowego rozwiązania konkursu w świątecznym numerze „Sztandar Młodych”, w którym uczestniczyło 5 tysięcy kibiców, potem eliminacje wojewódzkie (trudne!) następnie zespół z 14 półfinalistami — mistrzami województw — rozgrywki w Lublinie (z trzema seriami po 10 pytań każda, na temat: historia sportu, ubiegłoroczne wyniki oraz znajomość regulaminów i przepisów sportowych). Impreza lubelska przyniosła naszym kibicowi doskonałe 4 miejsce. Zresztą na takie liczył w finale. Ale koleży z P-40, na czele z Karolem Gudowskim zażądali co najmniej wicemistrzostwa.

— Nie uzyskasz drugiego miejsca — nie masz po co wracać z Warszawy — powiedzieli, a właśnie Gudowski przygotowaniem szklanki herbaty do południowego posiłku uczcił potencjalnego wicemistrza kibiców.

A potem nadszedł dzień finału, który zresztą większość z nas oglądała, trzymając kciuki za reprezentantem huty, zycząc mu powodzenia i rozgromienia przeciwników.

— Miałem tremę — mówi wicekról kibiców — choć red. Serafinowicz usiłował sympatycznie, beztroską pogawędką odwrócić naszą uwagę od czekających bojów. Opowiadał więc liczne anegdoty ze swej teleturniejowej praktyki, ale jak uszedłem do dwujęzycznej kabiny trenera wszedłem się. Przecież dopiero w momencie gdy stanąłem na zwycięskim, wicemistrzowskim miejscu.

— Które z pytań było wg. pana najtrudniejsze? — Oczywiście to, na którym utknąłem: pokonani przez Grudnia przeciwnicy w mistrzostwach Europy. Te wiadomości nie wydawały mi się potrzebne. A nie lubię obciążać pamięci, uzyć się „na siłę”.

0:3 siatkarzek

Siatkarki Hutnika ciągną w dół. W niedzielę nie wykorzystano atutu własnego boiska, przegrały 0:3 z Tarnovią i wyjadowały w strefie zagrożonej spadkiem. Trzeba więc ogłosić mobilizację by do tej smutnej ewentualności nie dopuścić. Raz zdobyty teren trzeba za wszelką cenę utrzymać.

Sparta gra ze Startem i Lublinianką

Po nienajlepszych występach we Wrocławiu i Warszawie koszykarze Sparty mają okazję do pełnej rehabilitacji przed własną widownią. Podejmują bowiem dwa zespoły lubelskie. W sobotę 10 bm. o godz. 19.00 grają ze Startem a w niedzielę o 18.00 z Lublinianką. Oba mecze w hali Wandy.

„Złoty krążek” i „Błękitna sztafeta”

Zakończyły się dzielnicowe zawody uczniów szkół podstawowych w konkurencjach: „Błękitna sztafeta” (dziewczynki) i „Złoty krążek” (chłopcy). Wśród dziewcząt pierwsze miejsce zajęła reprezentacja szkoły nr 91, przed szkołą nr 91 i szkołą nr 103. Wśród chłopców zwyciężyła szkoła nr 85 przed szkołą nr 91 i szkołą nr 103. W zawodach ogólnomiejscowych chłopcy ze szkoły nr 85 zajęli piąte miejsce a dziewczęta ze szkoły nr 91 — dziewiąte.

Seniorzy w Kielcach — juniorzy w N. Hucie

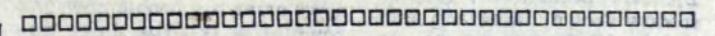
W drugiej kolejce mistrzostw I ligi bokserzy Hutnika stoczą pojedynek z zespołem Leszka Drogosza, Błękitnymi w Kielcach. Hutnicy wyjeżdżają do Kielc w swym aktualnie najlepszym składzie, łącznie z Jędrzejewskim, który w poprzedniej kolejce pauzował. Kielecki beniaminek, któremu sławy przydaje przede wszystkim nazwisko trenera Leszka Drogosza, przegrał w pierwszej kolejce dość gładko z Legią w Warszawie. Na własnym ringu będzie jednak niewątpliwie zdecydowanie groźniejszy. Dwa punkty to byłoby duży sukces drużyny nowohuckiej. Zresztą jak każde zwycięstwo wywalczone na obcym terenie.

A tymczasem juniorzy Hutnika stoczą drugi pojedynek o mistrzostwo śląskiej ligi juniorów. W pierwszym meczu, który odbył się tydzień temu, młodzi pięściarze Hutnika wygrali z TSB Bytom 12:8. Spotkanie rozpoczęło się w miłej atmosferze, nowohucianie wręczili swym przeciwnikom pamiątkowy proporzeczek. Odbyły się dwie walki wstępne — jedna w kategorii seniorów, druga — ju-

niorów. W pierwszej Zuk wygrał z Wojniakiem, w drugiej Koc uległ Malachowskiemu.

A oto wyniki meczu (juniorów Hutnika wymieniamy na pierwszym miejscu): w wadze papierowej zawodnik Hutnika nie został dopuszczony do walki przez lekarza i Chrapek (TSB) zdobył punkty walkowerem, w muszej — Warronowicz wygrał z Miką, w koguciej Kopeć pokonał Misztalą, w piórkowej Paluszek zwyciężył Berga, w lekkiej Trebus przegrał 2 do remisu z Piotrowskim, w lekko-półśredniej Gsiecki pokonał Filipka, w półśredniej Synnowicz, wygrał z Chyrą, w lekko-średniej Pirowski uległ Klejowi, w średniej Kalarus wygrał z Wieczorkiem, w półciężkiej walka nie odbyła się, w ciężkiej Brodziak (TSB) zdobył punkty walkowerem.

W drugiej kolejce mistrzostw juniorzy Hutnika podejmować będą u siebie drużynę Włókniarza z Zawiercia. Mecz odbędzie się w sobotę 10 lutego o godzinie 18.00 w hali Garaży.



Pracę w przedsiębiorstwie rozpoczął jako murarz w roku 1951. W związku ze zmianami w technologii budownictwa (zakładaniem zamocowań) wyspecjalizował się w montażu obiektów z prefabrykatów. Obecnie kieruje

Najlepsi w PBM

Lucjan Należnik

ruje jedną z najlepszych brigad montażowych w PBM Nowa Huta.

Wrzaz ze swą brigadą ma na swym koncie kilkadziesiąt budynków mieszkalnych i usługowych. Otrzymuje najbardziej odpowiedzialne budowy, m. in. brygada L. Należnika montowała obiekt ze 100-tysięczną izbą mieszkalną. Uzyskała również duże osiągnięcia w ruchu współzawodnictwa, brygada stale zdobywa czołowe miejsca i otrzymała miano Brygady Pracy Socjalistycznej. L. Należnik w 1959 roku odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi. bg

MODA • MODA

Do pracy i na wizytę

Estetyka przestrzegana w życiu codziennym jest głównym warunkiem dobrego samopoczucia. Najważniejszą sprawą jest tutaj chyba zadbane, miłe dla oka wygląd. Sztuka umiejętnego podkreślenia dodatnich cech osobowości a dyskretne tuszowanie wad, to zalety, które posiada niewiele kobiet. Problemem, którego w żadnym wypadku nie można lekceważyć, jest umiarkowane podporządkowanie się wymogom mody, z uwzględnieniem stylu najbardziej odpowiedniego dla wieku, tuszy, figury.

W światowej modzie kobiecej walczą ze sobą dwie tendencje — styl mini (20 cm powyżej kolana) i na szczęście w naszym kraju jeszcze nie lansowany midi (długość do połowy łydki). Radzimy wybrać styl absolutnie wygodny, praktyczny, umiarkowany — długość 6 cm ponad kolano.



Nasza dzisiejsza propozycja, to przede wszystkim suknia do pracy. Jest uszyta z grubego, płaszczykowego materiału. Fason gładki, lekko dopasowany. Posiada duży dekolt, który można ozdobić szalikiem lub apaszką. Dwie nakładane kieszenie posiadają wywinięte patki i przyszyte w formie ozdoby guziki.



Na wizytę radzimy taką oto prostą w kroju, nigdy nie wychodzącą z mody, „małą” skromną sukienkę. Ukośnie przecięcia powyżej pasa wybitnie wyszczuplają sylwetkę.

GŁOS MŁODYCH

Po IV Zjeździe ZMS

(Dalszy ciąg ze str. 1)

twórczej myśli technicznej, organizowanie terenowych kół w miejscu zamieszkania, hotelach, klubach sportowych — oto niektóre tematy.

Nie brakło też głosów, nawiązujących do chlubnych tradycji naszego Związku, których jesteśmy spadkobiercami i kontynuatorami. O tradycjach tych wciąż jeszcze mówimy od święta, nie zawsze, a szczególnie młodzież ostatnio wstępująca do naszego Związku, nie potrafi wymienić łańcucha nazw, układających się w historię naszego Związku. Dlatego istnieje potrzeba poznania tych tradycji i przymierzania do nich swojego dzisiejszego postępowania. Wiele miejsca poświęcono na Zjeździe problemowi międzyśrodowiskowej integracji młodzieży. Wskazywano na potrzebę ściślejszego powiązania działalności organizacji szkolnych i uczelnianych z działalnością młodzieży pracującej. Dotychczas w przeważającej

mierze środowiska te stanowią oderwaną, zamkniętą w sobie organizację i tym samym z małą skutecznością służą właściwemu przygotowaniu absolwentów szkół średnich i wyższych do warunków i działalności w zakładzie pracy. Zjazd jeszcze raz potwierdził robotniczy charakter naszego Związku, a tym samym nakładła poważne zadania na organizację młodzieży pracującej w kierunku wzmocnienia wysiłków na rzecz zwiększenia procentu zorganizowania młodzieży robotniczej.

Pozytywnym zjawiskiem, które bardzo wyraźnie odczuwamy — jest wzrost zainteresowania i aktywności dziewcząt: znalazło to pełne potwierdzenie tak w dyskusji, w rzeczywistości podejmowanych przez nie problemów, jak również w składzie nowo wybranych władz naszego Związku.

Najogólniej można ocenić, że dyskusja zjazdowa była bezpośrednią kontynuacją wiel-

kiej rozmowy młodych, jaka toczyła się w całym Związku przed Zjazdem. Owocem tej dyskusji był podjęty program działania na cztery najbliższe lata. Program ten wynika z dwóch źródeł inspiracji: uchwał partii, określających zadania, stojące przed całym narodem, a więc i młodzieżą w warunkach budowy socjalizmu w Polsce, oraz dążeń i zainteresowań samej młodzieży.

JÓZEF ZDRADZISZ
członek Prez. ZG ZMS

„FILIPINKI” W NOWEJ HUCIE

15 lutego, o godz. 18 w Hali Widowiskowo-Sportowej HIL, po powrocie ze Stanów Zjednoczonych, wystąpi znany zespół „Filipinki”, wspólnie z zespołem Dixilenders.

W bogatym programie artystycznym udział wezmą: Lidia Czarska, Alicja Horowicz, Roman Remelski i Zbigniew Włodarczyk. Konfiansjerkę prowadzi Wacław Zadrozniński. Bilety można nabyć w ZDK HIL, nowohuckim „Orbisie”, „Filmotechnice”, rozprawdzają je również cady zakładowe huty. bg

Dobra prognoza

(Dokończenie ze str. 4)

ni funkcję mistrza w oddziale remontów ceramicznych. Również dawny dyspozytor Edward Herod od 1 stycznia br. został przesunięty na stanowisko mistrza utrzymania rucna, na jego miejsce dyspozytorskie zaś wszedł Stanisław Serwatka — technik, który po wypadku nie mógł pełnić swojej dawnej pracy w produkcji, teraz okazał się świetnym dyspozytorem, z doświadczeniem i właściwym reflekssem. W tej chwili łącznie w Stalowni Konwertorowej osiemnastu pracowników odbywa

studia wyższe, w tej liczbie pięciu pracowników umysłowych i reszta pracownicy fizyczny po technikum. Szesnastu pracowników kończy szkoły średnie techniczne, do szkoły zasadniczej uczeszcza piętnastu członków załogi. Co to da?

— Nasza polityka kadrowa zmierza do ustawiania najlepszych techników na stanowiskach brygadzystów — mówi mgr inż. J. Grzyb, kierownik wydziału. Rozumiem to stwierdzenie w ten sposób, że w grę wchodzi współzawodnicтво niepisane, ale bardzo konkretne: między młodymi

ludźmi o tych samych kwalifikacjach zawodowych. Dla uzyskania opinii najlepszego potrzeba czegoś więcej, sumienności, ambicji, dużej odpowiedzialności, inicjatywy w produkcji, przestrzegania ścisłe przepisów dyscypliny technologicznej itd. To również jest doskonały sposób maksymalnego spożytkowania kwalifikacji zawodowych dla wydziału. I moralnych również.

Zalogę Stalowni Konwertorowej można określić jako rozwojową — potwierdza to każda rozmowa ze stalownikami. Czyli, że tkwią w niej jeszcze wielkie możliwości zwiększenia poziomu z kwalifikacji zawodowych przez ich podnoszenie. To dobra prognoza dla tej ambitnej załogi i dla już doskonale pracującego wydziału. (lk)

Kłopoty klientó

zali, że po szpulkę nici klient winien jechać do innych miejscowości, ale postarali się zapoznać w nie dzielnicowe sklepy, tym bardziej, że nie jest to przykład odosobniony.

CZY NIE MOŻNA BY NP... DO 17-TEJ?

Czy nie można by zmienić terminu pracy punktu naprawy sprzętu radiowo-telewizyjnego mieszczącego się przy O-

siedlu Handlowym? Zapytują o to nasi czytelnicy. Punkt otwarty jest w godzinach od 8 do 16, w soboty do godz. 14. Wiadomo przecież, że w tych godzinach pracuje większa część mieszkańców naszej dzielnicy i że dla oddania lub odebrania domowego sprzętu po reperacji nie można zwalniać się z pracy. Natomiast zakład na pewno może (tak sądzimy) przesunąć swój czas pracy np. o godzinę, co w imieniu dużej części mieszkańców proponujemy. O decyzji postaramy się natychmiast poinformować czytelników.

Nie tylko Zakopane...



Podróż z Czorsztyna do Sromowiec to doskonała okazja do zakosztowania rozkoszy prawdziwego kuliğu.

W poszukiwaniu zimy z prawdziwego zdarzenia, jaka bywa zazwyczaj nader rzadkim gościem w Krakowie, mieszkańcy „młisto-jesiennego gródu” podążają nieodmiennie do Zakopanego, renomowanej stolicy zimowych sportów. A przecież istnieje jeszcze wiele innych, naprawdę uroczych zakątków naszego górystego południa, gdzie śniegu jak również wspierających widoków bywa w zimowych miesiącach pod dostatkiem. Na przykład Sromowce. Ta cicha i zapomniana pienięska wioska, to prawdziwe królestwo zimy i uciech z nią związanych: — śnieg, doskonale tereny zjazdowe, zarówno dla narciarzy początkujących jak i zaawansowanych.

Wyciąg orczykowy „Harnaś”, zainstalowany nieopodal schroniska, idealny, łagodny klimat, no i niepowtarzalne widoki krajobrazowe. To wszystko podnosi Sromowce do rangi idealnego zimowiska, dla miłośników gór, nart i saneczek, pragnących zapaść spokojnego, zdrowego i naprawdę miłego wypoczynku. Wszystkich hutników pragnących wykorzystać urlop jeszcze w miesiącach zimowych zaprasza w swe gościnne podwoje pienięska stacja Oddziału PTTK Huty im. Lenina. Można tam skorzystać z wczasów rodzinnych 7 i 14-dniowych, dostarczając mnóstwa wrażeń i uciech swym pociechom. Taki zimowy zastrzyk górskiego, lecz (łagodnego) powietrza, to idealny sposób regeneracji nadwątłego w tym czasie organizmu.

Odpowiedzi REDAKCJI

W SPRAWIE ANONIMU dotyczącego mieszkania ze sp-ni „Hutnik” — prosimy o osobiste zgłoszenie się autora listu ze względu na konieczność uzyskania bliższych informacji. Po ich uzyskaniu zajmujemy się poruszoną kwestią.

AUTORA również anonimowego listu, odnośnie problemu podwalni-mistrz w jednym z pionów huty powiadamy, że podane fakty będą sprawdzone. Niemniej zadanie powyższe ułatwiłoby osobiste skontaktowanie się z nami piszącego zarzuty. Nazwisko autora listu pozostałoby do wyłączonej wiadomości Redakcji. Prosimy o uprzednie porozumienie się telefonicznie na numer Redakcji 47-69 każdego dnia.

Recytują najmłodsi

Z okazji organizowanych po raz pierwszy w tym roku Dni Poezji w ZDK HIL, Ognisko Dziecięce ogłosiło międzyszkolny konkurs recytatorski, w którym wzięło udział 87 dzieci z 11 szkół podstawowych Nowej Huty. Dzieci prezentowały dzieła poetów polskich i obcych i jak stwierdziło jury konkursu, z przewodniczącą Bogusławą Czuprynową - Świątek, aktorką Teatru Ludowego, poziom był bardzo wysoki.

Bożena Marcinkiewicz (kl. V, Szkoła nr 101), na III: Iwona Migaczewska (kl. III, Szkoła nr 92). W drugiej grupie I miejsce zdobyły: Dorota Marzyńska (kl. VIII, nr 98), Jerzy Nowak (kl. VII nr 101), Jacek Soja (kl. VIII, nr 87), II: Barbara Rydzewska (VII kl. Szkoła nr 90), Maria Szewczyk (kl. VI, nr 37), Lucyna Florezyk (kl. VIII, nr 100), III: Barbara Polak (kl. VI, nr 83), Danuta Czupryńska (kl. VIII, Szkoła nr 82), Henryka Piwowar (kl. VIII, nr 104).

Specjalną nagrodę otrzymał 6-letni Adam Orliński, najmłodszy z uczestników konkursu. Jury przyznało ponadto 6 wyróżnień. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali nagrody książkowe. bg

Ludzie z inicjatywą

(Dokończenie ze str. 4)

z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Wszystkie zostały przyjęte, ale... Zastosowane są dopiero 2. Dlaczego? Zbyt długa droga wiedzie od chwili powstania i zgłoszenia projektu przez autora do szczęśliwego momentu załatwienia, to znaczy zastosowania, bo tylko w ten sposób można rozumieć ostateczne rozwiązanie sprawy każdego wniosku racjonalizatorskiego. Obiektywnie trzeba powiedzieć, że spośród trzynastu projektów E. Jarosza, osiem zgłosił on w styczniu br., czyli że dłuższy czas czeka tylko kilka z nich.

Wnioski racjonalizatorskie typu behapowskiego mają zieloną drogę — należałoby sądzić. Zapytajmy więc racjonalizatora,

parającego się właśnie sprawami bhp: ile jego zdaniem jeszcze można by poprawić w tej dziedzinie, dzięki wnioskowi racjonalizatorów, widzących możliwości zapobieżenia wypadkom przez zaprojektowane zabezpieczenia? E. Jarosz ocenia tę ilość na około 30 proc. Mówi oczywiście o swoim wydziale i sprawach, które sam widzi. Zaprojektował dotąd usprawnienia takie jak np.: dodatkowe zabezpieczenie ostrzegawcze na wsadzarkach, dla zwiększenia bezpieczeństwa przy przechodzeniu z ryny na rynnę na kładkach, następnie zdalne sterowanie na Demagach i in.

Więc zielonej drogi dla wniosków bhp! — kończymy optymistycznie tę rozmowę. ik.

Alkoholizm — problem drażliwy?

SCENA PIERWSZA: autobus pospieszny, godz. 8.30 rano, dzień 5 lutego br. Na wysielanej ławce kiwa się śpiący pasażer. Jest młody, może ma dwadzieścia dwa lata. Twarz obrzęknięta, jak to zwykle bywa w stanie zamroczenia alkoholowego. Jedzie nie wiadomo dokąd. Za oknami autobusu już migają pierwsze bloki Nowej Huty, plac Centralny. Zalany pasażer śpi — ludzie omijają go ostrożnie, ktoś nawet zatrzymał się o podparcie jego bezwładnego ciała — po co ma spaść i potłuc się? Kłopot będział młoda dopiero obsługa wozu na końcowym przystanku, gdyż drugą turą za darmo wozić się go nie będzie...

dobrowolnych pacjentów, chorych przez nadużycie alkoholu bywa tutaj po kilkunastu kwartałnie, w stałym leżeniu u dr. Heskha, który — według ustalonego podziału — przyjmuje też właśnie grupę. Przypadkowo słysze dane o chorobie, relacjonowane starszej pielęgniarki, przygotowującej historię choroby zanim pacjent — nowy — przekroczy próg gabinetu lekarskiego. Nie prosto mówi się o tych sprawach, nawet tutaj w Poradni. Spisująca dane sympatyczna pani musi dopytywać się o szczegóły, nawet korygować niezgodności wynikające z chęci zatajenia spraw uznanych przez zainteresowanego za szczególnie wstydlive.

WYBOCOWANI I... WINNI

Doktor Heskha analizuje przyczyny alkoholizmu u swoich podopiecznych, których nieraz leczy przez kilka tygodni, a nie rzadko przez cały rok. W każdym przypadku widzi chęć wyobcowania się z codziennych warunków życia. Niedostosowanie — ale podłożem tego stosunku do życia i otoczenia bywa już ułomność psychiczna. Uważa, że dla tych ludzi przymus leczenia, napór na zarzucenie przez nich picia alkoholu usankcjonowany przepisami prawnymi — nie odniesie skutku. Właściwa terapia — to tylko Poradnia, pomoc lekarza, oparta na zasadzie dobrowolności leczenia.

Problem rzeczywicie drażliwy dla samych alkoholików z tej grupy pacjentów — ta niemożność samoobrony przed nałogiem, rozumianym jako zło i zwalczanym aktualnie z własnej woli — ale tylko z pomocą Poradni. Tej samoobrony brak jeszcze w bezpośrednim kontakcie z kieliszkiem pełnym wódki, z towarzystwem zachęcającym do wypicia jednego dla kurażu, pod sto lat itp.

Większa jest grupa ludzi nie chcących z dobrej chęci leczyć alkoholizmu i z pewnością trudniejsza. Przyczyny — znów zwichnięcia psychiczne, zły przykład, wyniesiony ze środowiska, nie raz była to kiedyś wieść, potem nałóg, beznamiętny, wszystko niszczący i nie dający

(Dalszy ciąg na str. 7)

Wyróżnienia dla pracowników handlu

Wśród licznych wyróżnień z okazji Dnia Pracownika Handlu Uspołecznionego znaleźli się i pracownicy nowohuckich placówek. M. in. tytuły brygad pracy socjalistycznej nadane zostały brygadzom ze sklepów nr 102 i 122 dyrekcji MHD Artykułami Spożywczymi w Nowej Hucie oraz ze sklepu nr 16 MHD Art. Przemysłowym.

Ponadto odznaczenie „Zasłużonego Pracownika Handlu” otrzymał m. in. kierownik działu ekonomicznego dyr. MHD Art. Spoż. — Leszek Chodorowski. bg

KOMUNIKAT MPK

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie zawiadoma, że w związku z remontem torowiska tramwajowego w al. Planu 6-letniego, nastąpi wyłączenie ruchu tramwajowego pomiędzy pętlą Wieczysta i pl. Centralnym w poniedziałek, dnia 12. II br. od godziny 8.30 do 13.00. Komunikację tramwajową zastąpią w tym czasie autobusy MPK.

Kącik samoobrony

Opanowanie umiejętności specjalistycznych, określenie zadań dla wszystkich członków Zakładowego Oddziału Samoobrony w hucie, sprawy organizacyjno-szkoleniowe, oto niektóre problemy z omówionych wyczerpująco przez tow. inż. W. Grzebyszkę oraz tow. K. Michalczyka z dowództwa ZOS na zebraniu szefów służb ZOS oraz ich zastępców. Oddział w nim wzięli również sekretarz propagandy KF partii w hucie tow. J. Nowotny oraz sekretarze Komitetów Zakładowych partii.

Działalność ZOS nie ogranicza się jedynie do samoobrony w razie zagrożenia wojennego, ale również obejmuje gotowość członków ZOS do likwidacji skutków klęsk żywiołowych, awarii, lub katastrof w czasie pokoju. Wymaga to właściwego przygotowania oraz przeszkolenia, znajomości zasad organizacyjnych obowiązujących w razie powstania takich wypadków. Problemy te — poruszone w dyskusji — zostaną szeroko omówione na szkoleniu, które zacznie się 15 bm. ik.



Zadania dla kadry kierowniczej ZOS przedstawił kierownik Oddziału I inż. W. Grzebyszkę. Fct.: J. ROŚKIEWICZ

POGODA

Wiosenna aura nie ustępuje — przeciwnie, temperatura z każdym dniem wzrasta. Nad Europę środkową nasuwają się jeden po drugim znad Atlantyku układy niskiego ciśnienia a wraz z nimi napływa ciepłe i wilgotne powietrze polarno-morskie. Wyż wschodnio-europejski sięga swym wpływem tylko do północno-wschodnich dzielnic Polski. W najbliższych dniach niewiele się zmieni, pogoda będzie nadal odwilżowa, temperatura w dzień od 0 do 10 stopni, w nocy tylko w wypadku rozpodzeń przynurki. Zachmurzenie od całkowitego do rozpodzeń.

PROMYK

NOTATNIK KULTURALNY

Jak informuje Wydział Kultury Prez. DRN, w styczniu, we wszystkich placówkach kulturalno-oświatowych, z okazji wyzwolenia Krakowa, odbyły się spotkania z członkami ZBoWiD oraz jednostką wojskową. Spotkania te należy zaliczyć do bardzo udanych.

Trwają prace remontowe świetlicy w Mistrzejowicach. Zakonczenie robót przewidziane jest w marcu bież. roku. Następnym etapem — to wyposażenie placówki, której otwarcie planuje się na 1 maja.

W Chałupkach powstają dwa nowe amatorskie zespoły artystyczne. Będą to — chór oraz zespół taneczny.

Obecnie przygotowuje się dokumentację nowej świetlicy, jaką ma powstać już w niedługim czasie w Branicach. Realizacją tego zamierzenia zajmuje się nowopow-

W

bież roku, Polskie Biuro Podróży „Orbis” organizuje szereg atrakcyjnych wycieczek zarówno turystycznych jak i wypoczynkowych. Wybór jest bardzo duży, podamy niektóre z nich.

Od czerwca do września organizowane są 13-dniowe wycieczki wypoczynkowe do Bułgarii (Słoneczny Brzeg, Złote Piaski, Drużba). Cena od 4.500—5.650 zł. Bogato przedstawia się harmonogram wycieczek do Rumunii. Od maja do września przewidziane są 16-dniowe wycieczki wypoczynkowe do Mamai i E-forii (cena 3800—4400 zł) a od czerwca do września — do E-forii na 21 dni. Przejazd samolotem, cena od 5.700 do 6.100. Można się również zapisać na 8-dniową wycieczkę turystyczną do Bukaresztu i Lwowa.

Zawsze atrakcyjna jest Jugosławia. W tym roku „Orbis” zapewnia wycieczki wypoczynkowe nad Adriatykiem z dwu-

stały Społeczny Komitet Budowy Świetlicy.

Bardzo uroczyste obchodzi się zawsze Międzynarodowy Dzień Kobiet w świetlicach wiejskich. Imprezy z tej okazji przygotowują już koła gospodyń wiejskich przy współudziale aktywistów osiedlowych. Amatorskie zespoły artystyczne zapewniają program rozrywkowy na spotkaniach.

Bardzo aktywnie pracuje Komitet Młodzieżowy w klubie „Wersalik”. Organizowane są liczne imprezy, zabawy karnawałowe, na wiosnę planuje się urządzenie wielu atrakcyjnych wycieczek. Na wyróżnienie zasługuje również praca młodzieżowego zespołu recytatorskiego.

Dużą aktywność wykazuje także młodzież os. Stolarego, spotykająca się w klubie „Walentyńka”. Ostatnio, przy klubie powstało terenowe koło ZMS, które opracowało bogaty program pracy. Dobrze rozwija swą działalność zespół wokalny „Walentyńki”.

Urlop z „Orbisem”

tygodniowym pobycem w szeregu atrakcyjnych miejscowości nadmorskich. Wyjazdy od czerwca do października, cena od 6.000 do 8.500 zł.

Jak co roku organizowane będą 3 i 4-ro tygodniowe wyjazdy letniskowe do Karlowych Warów, Marijskich Łazni i Piszczan w Czechosłowacji. Cena od 7.500 do 8.750 zł. Wyjazdy od maja do września. Ponadto „Orbis” proponuje 3 i 5-dniowe wycieczki turystyczne do Pragi (1650 do 2120 zł) oraz 5-dniowe wycieczki pociągami specjalnymi „Trzy stolice” na trasie Berlin — Praga — Budapeszt, w marcu i w listopadzie. Cena 2800 zł. Największy wybór wycieczek przewidziany jest do Niemieckiej Republiki Demokratycznej, M. in. 6-dniowe wycieczki turystyczne do Berlina i Poczdamu, 3-dniowe wycieczki samolotem do Berlina, 4-dniowe do Drezna, 7-dniowe — do Szwajcarii Sakszkiej, 8-dniowe wycieczki pociągami specjalnymi na Wiosenne i Jesienne Targi Lipskie, 8 i 10-dniowe — do Berlina i Erfurtu, 9-dniowe, na trasie Warszawa — Drezno — Lipsk — Berlin — Warszawa, 10-dniowe, wypoczynkowo-turystyczne w Góry Harzu i do Lasku Turynskiego, oraz 13-dniowe, do Waren nad Jeziorem Muritz.

Przybyśców z Polski zaprasza również Węgierska Republika Ludowa. W lipcu, sierpniu i wrześniu organizowane będą 14-dniowe wycieczki wypoczynkowe nad Balaton, z pobycem w Balatonfured. Cena około 4 tys. zł. Ponadto planowane są 6-dniowe wycieczki turystyczne do Budapesztu (ok. 1990 zł) oraz 5-dniowe wycieczki na Targi w Budapeszcie, w maju bież. roku. Cena 2400 zł.

Wiele atrakcyjnych wycieczek zorganizowanych jest do ZSRR. Od maja do września planowane są 10-dniowe wycieczki turystyczne na trasie Moskwa — Ryga — Leningrad (4200 zł). Z dużym zainteresowaniem spotykają się z pewnością wycieczki na trasie Lwów — Kijów —

Moskwa — Leningrad (13 dni, 4.200 zł), do Wilna i Leningradu (8 dni, 3.700 zł), Warszawa — Wilno — Psków — Tallin — Leningrad (13 dni, około 4.000 zł) oraz do Lwowa i Kijowa (8 dni, ok. 3.200 zł). Ponadto przewidziane są liczne wycieczki morskie.

Są to tylko niektóre propozycje „Orbisu”. Bliższych informacji udziela nowohuckie Biuro Podróży, czynne codziennie w godz. od 10 do 17. Przy okazji warto przypomnieć, iż „Orbis” w Nowej Hucie posiada kasę biletów zagranicznych. bg

To i owo

Ciekawy program pełnospektaklowy przygotowuje obecnie zespół pieśni i tańca Wydziału Kultury. Premiera odbędzie się w niedługim czasie, na razie kilka razy w tygodniu członkowie zespołu spotykają się w klubie „Wersalik”, gdzie odbywają się próby.

W ZDK HiL czynna jest obecnie wystawa malarstwa pn. „Plener Paczkowski” opolskiego Oddz. Związku Polskich Artystów Plastyków. Ekspozycja prezentuje dorobek letnich plenerów artystów plastyków w malowniczym krajobrazie Paczkowa.

Spotkanie z wicekrolem kibiców

Przed meczem bokserkim Hutnik — Włókniarz Zawiercie na ringu pojawi się krajowy wice mistrz kibiców Józef Suder — pracownik Wielkich Pieców oraz inż. Waclaw Woźny, który w poprzednim roku odniósł sukcesy w mistrzostwach kibiców — by opowiedzieć o swych występach w telewizyjnym turnieju sportowym. Rozmowę z nimi poprowadzi red. Bronisława Roszko.

Sport i wypoczynek

widualne: Z. Dubrawski, strzelanie drużynowe: Zarząd Sprzętu, rzut granatem: Jan Szczepaniak, piłka nożna: Zarząd Sprzętu, brydz indywidualnie: Stefan Olszewski, brydz drużynowo: dyrekcja, siatkówka: Zarząd Sprzętu, wędkarstwo: Józef Michno.

WYCIECZKI NIEDZIELNE

Zaloga PBM chętnie korzysta z różnego rodzaju wycieczek, zarówno o charakterze wypoczynkowym, jak i turystycznym. W ciągu 3 lat zorganizowano ponad 50 wycieczek, głównie w woj. krakowskim.

TURYSTYKA KWALIFIKOWANA

Pozytywny jest fakt, że coraz więcej osób reprezentuje przedsiębiorstwo w tego typu imprezach. M. in. uczestniczyło w takich rajdach jak np.: na Azymut, Międzynarodowy Centralny Rajd Szlakami Lenina, narciarski i górski rajd budowlanych. Zdobyto szereg sukcesów, np. I miejsce w Rajdzie na Azymut. Ponadto sekretarz ogniska TKKF mgr Marek Grelpowski uzyskał Złotą Odznakę Zjazdową PZM.

SPORTY WODNE

Wielu przedstawicieli PBM bierze udział w organizowanym co roku Międzynarodowym Spływie na Dunajcu oraz na Nidzie. Tylko w r. 1967 można wymienić takie imprezy, jak: dwudziesty spływ wiosenny Nidą na trasie Chrobiec — St. Korczyn, międzynarodowy spływ kajkowy na Dunajcu (duży sukces odniosła obsada Łukomski-Kamiński zdobywając w międzynarodowej obsadzie I miejsce w kat. kanadyjek — powtarzając sukces z r. 1966) oraz dwudniowy spływ jesienny Nidą na trasie Pińczów — N. Korczyn.

SPRZĘT TURYSTYCZNY

Ognisko TKKF posiada dość pokaźną ilość sprzętu sportowego i turystycznego, na ogólną wartość około 280 tys. zł. M. in. dysponuje 26 namiotami, 6 kajakami składanymi, 5 kanadyjkami. Sprzęt ten cieszy się dużym powodzeniem wśród załogi, szczególnie w okresie letnim, kiedy pokaźna ilość sprzętu

CO W TYGODNIU?

KINA:
SWIT od 7 do 10 bm. godz. 15.45, 18.00 „Cztery pancerni i pies” III zestaw, produkcji polskiej, doz. od lat 7; od 11 do 14 bm. godz. 15.45, 18.00 „Cztery pancerni i pies” zestaw IV; — od 15 do 24 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Ostatni Mohikanin” produkcji NRF, doz. od lat 14.

SWIATOWID od 7 do 10 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Waleczni przeciw rzymskim legionom” produkcji rumuńskiej, doz. od lat 14; od 11 do 13 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Gra bez reguł” produkcji czechosłowackiej, doz. od lat 16; od 14 do 21 bm. godz. 16, 18 i 20 „Na pomoc” produkcji angielskiej, doz. od lat 11.

SWIATOWID Mała Sala od 10 do 13 bm. godz. 15, 17 i 19.15 „Czarny dzień w Black Rock” produkcji USA, doz. od lat 16, od 14 do 17 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Kochankowie z Marony” produkcji polskiej, doz. od lat 18.

TEATR LUDOWY
10 bm. godz. 19.15 „Wiśniowy sad”, 11 bm. godz. 19.15 „Bliźniaki z Wenecji”, 12 bm. teatr nieczynny, 13 bm. godz. 11.00 „Czerwone pantofelki” (bajka), 14 bm. godz. 19.15 „Zygmuntowski czas”, 15 bm. godz. 11.00 i 17.00 „Zygmuntowski czas”, 16 bm. godz. 19.15 „Kram z piosenkami”.

ZDK HiL, UL. MAJAKOWSKIEGO 2

12. II. godz. 18.30 — Wieczorne Studium Estetyki — spotkanie z artystą plastykiem prof. Tadeuszem Kantorem, 16 II. godz. 18.30 — Klub Wolna Trybuna — spotkanie z redakcją pisma „Argumenty”, z udziałem redaktora naczelnego Tadeusza Mrówczyńskiego.

OGNIŠKO MŁODYCH ZDK HiL, os. MŁODOŚCI 1

13. II. godz. 18.30 — 26 lat PPR — turniej BPS HiL, 15. II. godz. 18.30 — impreza rozrywkowa — „W górach wszystko kochocham” — występ kabareto UJ „Morda”, 16. II. godz. 18.30 — spotkanie dyskusyjnego klubu filmowego. Prelekcję i dyskusję po filmie prowadzi mgr Maria Malatyńska.

DOM MŁODEGO HUTNIKA os. STALOWE

12. II. godz. 19 — wieczór literacko-muzyczny pn. „Kram z piosenkami”. Prowadzi St. Jastrzębski (blok D), 13. II. godz. 19.15 — projekcja filmowa: „W drodze na księżyc”, „Automaty w kosmosie”, „Sputnik w przestrzeni”, 14. II. godz. 18 — pokaz tańców latyńskich w wykonaniu zespołu i z komentarzem prof. M. Wiczyńskiego.

PROGRAM TELEWIZJI od 10 do 16 bm.

SOBOTA
9.15 „Koledzy” — film, 10.55 Nauka o człowieku (kl. VIII), 13.00 Olimpiada w Grenoble, 16.30 „Kontrowersje”, 18.55 Wiadomości, 17.00 „Dla każdego coś milego”.

Alkoholizm

(Dalszy ciąg ze str. 6)
cy się zaspokość nowymi litrami alkoholu. I dla tego gromady ludzi rozmowa o ich alkoholizmie jest drażliwa. Klucza, zawierają prawdziwy obraz — nie przyznają się do ilości wypitanych naprawde i stale. Przeczą obrazowi, który przedstawia własnym wyglądem, tutaj w poczekalni i w gabinecie lekarskim. Pojawiają się z kolorem twarzy. Nie jest to wstyd w poczuciu winy, raczej chęć nie przyznawania się do rozmiarów swojego nałogu, wyzwolenia się od pomocy narzuconej, ale koniecznej dla ratowania zdrowia, życia, bytu rodziny. Najczęściej nie nie rozumieją — gorzej, rozumieć nie chcą.

NIE PRZEMILCZAJĄC

Alkoholizm jest problemem drażliwym. Dla alkoholików i dla społeczeństwa. Ale to nie powód, by przemilczać kiedykolwiek fakt jego istnienia. Jest prawdziwy, jak historia małych dzieci zabranych przez Pogotowie Ratunkowe z domu matki, alkoholizacji w okolicach b. Łotńska w Czyżynach, w stanie zupełnego zagłodzenia i z poważnymi chorobami (obecnie przegrana) je Dom Dziecka, jest prawdziwy jak tragedie rodzin, w których ojciec sprzedaje na wódkę wózek dziecka, po czym kopie żonę protestującą przeciw temu rabunkowi — aż do utraty przytomności.

Nie można pozostawiać go tylko lekarzom w świadomości, że tylko pewien procent alkoholików trafia tą czy inną drogą w progę Poradni. Wiemy, jak wielu ludzi z nałogiem nigdy nie było u lekarza i zape-

TYLKO SOLIDARNOŚĆ

Tylko solidarność całego społeczeństwa w wystąpieniach przeciw alkoholizmowi pozwoli w całej pełni uznać ten problem za bardzo niebezpieczny, grozący zdrowiu rodzin już istniejących i przyszłych. Ten przejaw solidarności powinien zaznaczać się nie tylko „na bramie”, gdy strażnik zatrzymuje nietrzeźwego człowieka, wzbraniając mu wejście do pracy w takim stanie. Ale wcześniej, kiedy w towarzystwie wychyla on „o tego jednego za dużo”, bez sprzeciwu, a przeciwnie nie raz przy zachęcie współtowarzyszy. Na ulicy — gdy nietrzeźwy człowiek zaczyna ordynarnie przechodzić. Presja opinii, potępiającej opinii społecznej, może mieć znaczenie dla ludzi, którzy jeszcze wstydzą się swojego nałogu. Wobec innych trzeba już stosować rygorystycznie przepisy prawa i leczenia.

L. KOZ.

Z notatnika obserwatora

PRZYJEMNIE WEJŚĆ...
...do olbrzymiego sklepu, salonu Domu Książki przy Placu Centralnym. Nie tylko ze względu na bliskość księżki. Także dzięki uprzejmej obsłudze. Wielu klientów ma dział pływowy, w którym często można znaleźć nowości. A że pani ekspedientka jest bardzo miła — obroty pływowe rosną. Dodajmy, iż sprzedawcy z tego działu nierzadko wykazują więcej niż zwykłą, zdawkową uprzejmość dla klientów — jest dobrym doradcą, stara się wybrać najciekawszą płytę. Więc dziękujemy!

ILE TO MOŻE WAŻYĆ?
Oj, nie kupujcie serowca w sklepie nocnym MHD przy Alei Róż! Wagę jego zwiokrotna woda — masa serowa jest kompletnie mokra i ciężka. W ten sposób producent, placca serowego zwiększa jego wagę, co nie wpływa dobrze ani na smak, ani na kieszeń klienta. Może PIH zainteresuje się dziwnym wyrobem cukiernym, chyba przekraczającym normy recepturowe pod względem wilgotności?

UWAGA, MGLE!
Przez kilka dni mieliśmy listny kwiecień w lutym. Słonecznik i wiosenne ciepło. Ale pogodzie towarzyszyły mgły. Tak np. 3 lutego rano gęste opary mgły utrudniały widoczność na ulicach i drogach. Mimo tego wiele samochodów osobowych jeździło drogą z Ronda do Placu Centralnego nieostrożnie w tempie przyspieszonym. A przecież są to bardzo niebezpieczne skrzązowania z torami tramwajowymi i kolejowymi.

Wypadku nie trzeba wywoływać, spada nagle sam. Po co zwiększać niebezpieczeństwo nieostrożną jazdą w mgłę? Py-

OGŁOSZENIA DROBNE

Aktorka Teatru Ludowego poszukuje mieszkania najchętniej przy bezdzietnej rodzinie. Zgłoszenia — tel. 411-83, lub osobiście w biurze Organizacji Widowni Teatru.

UTOPIC SIĘ MOŻNA...

... na drodze wiodącej od tramwaju nr 15 i 14 do Stalowni Konwertorowej. Rozpoły stają się prawdziwą udręką dla tych wszystkich, którzy zmuszeni są dotrzeć do tego wydziału od tramwaju w godzinach, gdy nie kursuje autobus wewnętrznej komunikacji w kombinacie.

Czy nie ma na to rady? Przedwiośnie już się zdążyło raz zaanonsować w ostatnich dniach. I nadejście naprawde za miesiąc. Jak wtedy będzie wyglądało dojeżdżenie do Stalowni od strony linii tramwajowej? Akurat ostatnio śniegu nie ma, może więc jakoś zabezpieczyć się, choć prowizorycznie, przed kałużami? Ostatecznie dziury nie tak trudno zasypać... ik.

W OBIĘKTYWIE

Odwiedziliśmy parę sklepów w naszej dzielnicy. Interesowało nas nie tylko zaopatrzenie, ale i kultura handlu, ruch w sklepach, higiena, estetyka, sprawność personelu. Największy ruch panuje w sklepach, zresztą wszystkich kranz, po godzinie 16. Personel ma wtedy pełne ręce roboty, musi się dwoić i troić, aby podołać obowiąz-

kom. Wysilek — ogromny! I tak już jest do końca sprzedaży. A zaopatrzenie? Różnie z tym bywa, naogół jednak większych braków nie stwierdziliśmy. Porządek i estetyka; z tym nie jest jeszcze najlepiej, ale zmiany na lepsze stają się widoczne. Wyróżnia się sklep cukierniczy „Markiza”. Jest tutaj czystutko, po-

rządek idealny, a obsługa zaś służy na wysoką notę. Tekst i foto J. BROZEK

Do wyboru i do koloru: motocykli i motorów na sezon nie zabraknie. Ruch na razie mały, ale wnet zacznie się prawdziwe szaleństwo. Amatorów „dwóch kółek” w Nowej Hucie stale przybywa. Brak natomiast części zamiennych do samochodów i motorów.



„GRA BEZ REGUL”
REŻYSERIA: JINDRICH POLAK
PRODUKCJA: CZECHOSŁOWACKA
KINO: „SWIATOWID”, 11—13 BM.

Reżyser Jindrich Polak, twórca świetlanego niedawno u nas barwnego „musicalu na łyżwach” pt. „Okropna żona”, w filmie „Gra bez regul” powraca do swoich dawnych — może bardziej autentycznych — zainteresowań, ujawnionych już przed siedmiu laty w „Piątym wydziale”. Mimo międzynarodowego sukcesu jego fantastyczno-naukowego filmu „Ikara XB-1” z 1963 roku, „Gra bez regul” jest chyba dziełem najlepszym w całym dotychczasowym dorobku Polaka. Film ten wzbogaca współczesną kinematografię czechosłowacką o nowy gatunek: gangsterski. Bez względu na okrucieństwo, konsekwencja działania postaci, akcja szybka i trudna do przewidzenia, w której nie chodzi o to, co ktoś zrobił, ale kto będzie przeciw komu walczył i kto ostatecznie zwycięży — wszystko to sprawia, że film odbiega od konwencji filmu kryminalnego i w pewnym sensie przypomina głośne amerykańskie filmy gangsterskie.

Z drugiej strony jest to opowieść ciekawa pod względem psychologicznym, niemal mimochodem rysują się tu interesujące portrety luźkie. W centrum uwagi znajdują się trzej mężczyźni: skompromitowany nieudaną akcją eksporucznik milicji, jubiler opętany żądzą bogactwa aż do samoucinienia moralnego i lumpenproletariusz o silnym charakterze i braku skrupułów. W różny sposób postacie te — a także kilka innych — prowadzą walkę ze sobą. Jest to walka na śmierć i życie, bezpardonowa gra, w której nieustannie wzmaga się napięcie i bezwzględność, a zwycięstwo może być tylko pyrusowe.

RZYM ZA NERONA

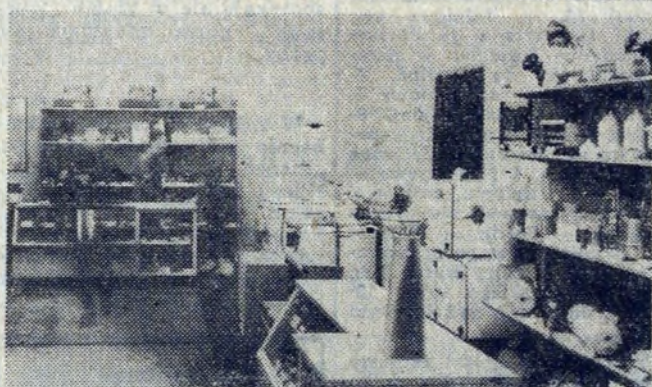
W Studio Małych Form Filmowych „Se-Ma-For” powstaje barwny film rysunkowy z serii „Przygody Otki”. Bohater śpieszy na ratunek podpalonej przez Nerona stolicy Imperium. Wojażąc do Rzymu różnymi środkami lokomocji — od samochodu do kwadrygi. Werbuje cesarza jako solistę do zespołu „Nero and his boys”, a sam wraz z wiernym jannikiem, przy pomocy nowoczesnych gaśnic — likwiduje ogień... Reżyseruje Alina Kotowska.

ZAKUPIŁIŚMY

„Wujaszkwie przychodzą uzbrojeni” — komedia kryminalna Georgesa Lautnera („Galia”). Adaptacja powieści Alberta Simonina. Perypetie prowincjonalnego fabrykanta w Paryżu. Film produkcji francuskiej, szerokoekranowy.



Mimo długiej kolejki, obsługa klientów idzie szybko. Personel „Markizy” pracuje z uśmiechem na ustach.



W sklepie „Eldomu” na os. Młodości chwalimy estetyczne urządzenie wnętrza i dobre zaopatrzenie. Fachowa obsługa umie doradzić co wybrać.



W sklepie gospodarczym MHD os. Handlowe 2 zwraca uwagę duży wybór przedmiotów gospodarki domowej. Samoobsługa.

„Historia Powszechna tom IV”

— Kolejny IV tom cyklu „Historia Powszechna”, obejmuje wiek XVI i połowę XVII stulecia. — Jest to okres tworzenia się stosunków kapitalistycznych w społeczeństwie feudalnym. Zawiera bogaty materiał ilustracyjny, liczne kolorowe wkładki, 40 map wielo- i jednobarwnych oraz tablicę chronologiczną.

Książka i Wiedza, cena 150 zł.

Ryszard Turcki — „Główne tendencje przemian społecznych w Polsce Ludowej” — autor, w



sposób przystępny i ciekawy omawia proces przeobrażenia stosunków społecznych i struktury społecznej w Polsce w wyniku rewolucji socjalistycznej.

Książka i Wiedza, cena 6 zł.

Zbigniew Klepacki — „Zachodnioeuropejskie zarządzenia międzyplanetarne” — w książce ukazane są głównie kon-

cepte i motywy integracji na Zachodzie — historia tworzenia i ogólna charakterystyka zachodnioeuropejskich zgrupowań międzyplanetarnych.

Książka i Wiedza, cena 35 zł.

„Wokół teorii ekonomicznych „Kapitału” (Biblioteka studiów nad Marksizmem) — Studia polskich uczonych nad głównymi problemami „Kapitału” — Wydawnictwo jubileuszowe w setną rocznicę wydania „Kapitału”.

Książka i Wiedza, cena 40 zł.

Kącik filatelistyczny

Egzotyka Zambii

Zambia — jeden z afrykańskich krajów — wydała ostatnio serię znaczków stałych w nowo wprowadzonej walucie. Jest to duża seria znaczków licząca dwanaście egzemplarzy. Znaczki przedstawiają budynki, zwierzęta, rośliny a także tancerzy. Wartość nominalna poszczególnych pozycji wynosi: 1, 2, 3, 5, 8, 10, 15, 20, 25 i 50 ng. oraz 1 i 2 kw. Rysunek zamieszczono go znaczka przedstawia egzotycznego zambijskiego tancerza. (kp)



Satyra w prasie

79,8 miliarda dolarów — około połowę nowego budżetu USA — przeznaczono na wydatki Pentagonu. Równocześnie środki na poprawę warunków życia ludzi pracy znów zmniejszono, śrubując wszelkiego rodzaju podatki.

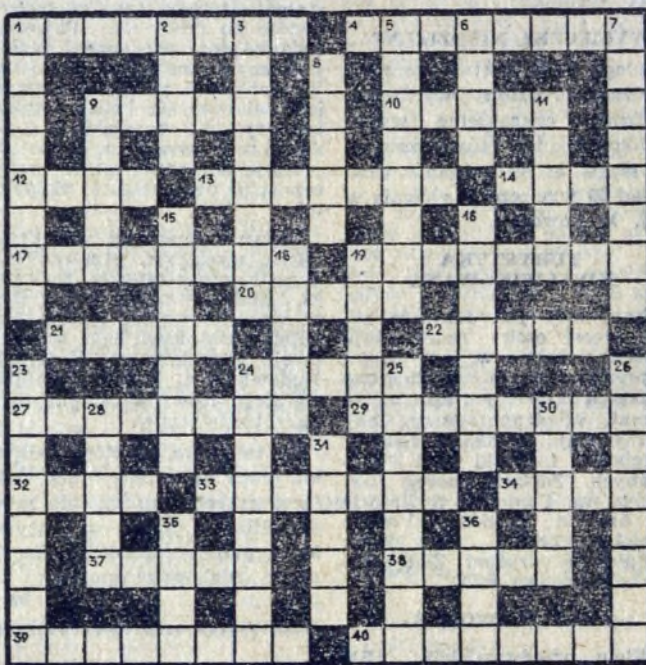


„Sprawiedliwy” podział...

(Rys. J. Kerszin — „Prawda”)

• ROZRYWKI UMYSŁOWE • ROZRYWKI UMYSŁOWE

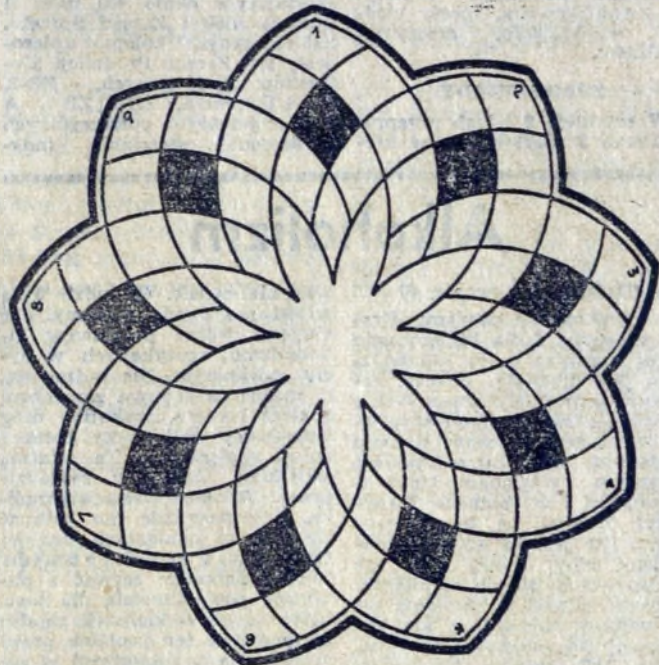
KRZYŻÓWKA



Poszlomo: 1. Cieślina między Danią i Szwecją, 4. autor Kroniki Polski, 9. suknia zakonna, 10. za jego panowania wybuch Wewulusza zniszczył Pompeje, 12. inaczej świnka, 13. gł. ośrodek górniczy Konga, 14. dawniej Persja, 17. podlegający śledztwu, 19. rodzaj transformatora małej mocy, 20. marka samochodu czeskiego, 21. państwo ze stolicą Rangun, 22. autor Giaura, 24. prawy dopływ Sekwany, 27. wódz Maurów — obrońca Grenady, 29. zjednoczenie stronników, propagowanie, 32. rzeka w Hiszpanii, 33. silny środek wybuchowy, 34. srama na pończosze, 37. słynne są Poznańskie, Lipskie, 38. obraz święty, 39. przeciwstawienie, przeciwieństwo, 40. tytuł popularnego tygodnika śląskiego.

Pionowo: 1. obelga, oszczerstwo, 2. inna nazwa Łaby, 3. wysokokaloryczny węgiel kopalny, 5. córka Edypa siostra Polnikka, 6. przykrywa dziurę, 7. przepowiednia upadek Troi, 8. jest dużą gry, 9. bujające łóżko, 11. rzeka w Rumunii i ZSRR — lewy dopływ Dunaju, 15. dzielnica Włoch z miastem Turyn, 18. wędruje i zwiędza, 19. popularna dawniej srebrna moneta, 19. imię żeńskie, 23. adwokatura, 24. marka samochodów radzieckich, 25. matka Nerona, 26. przysłowiowo trzęsie się, 28. jakobin, zginął z ręki kobiety, 30. poprzeczka NKWD i GPU, 31. wschodni rynek, 35. dawna polska miara długości i powierzchni, 36. morską grobla.

ROZETA



Prawokrotnie: 1. wyścigi konne, 2. subordynacja, 3. Mojra, 4. stolica nad Willą, 5. nie widzisz jej w swoim oku, 6. Kościuszko w latach 1765—1769, 7. wilczyca dla założycieli Rzymu, 8. największa rzeka Francji, 9. oddział przedsiębiorstwa prowadzony w innym miejscu.

Lewoskrętnie: 1. trójkątna litera grecka, 2. waluta Finlandii, 3. przyjęcie dla grona osób, wspólna zabawa, 4. mniejszy od bakterii, 5 ma ją dalia, jest nią ziemniak, 6. pochodził z niego Jan, poprzednik Kolumba, 7. sposób, 8. granica, 9. zdanie zawierające myśl zamkniętą.

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 16 lutego br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje bony książkowe.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 5

KRZYŻÓWKA

Poszlomo: 1. przechadzka, 5. Zama, 8. pias, 9. arytmia, 10. inlet, 11. fatum, 13. sillon, 15. asan, 16. Rudy, 17. alfabetka.

Pionowo: 1. przeciwwaga, 2. ziema, 3. Horty, 4. Zola 5. aksjomatyka, 7. arlekin, 8. pikador, 12. filia, 13. Sawa, 14. nurt.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poszlomo: 1. ramol, 4. metal, 5.

karp, 8. Aga, 9. ar, 11. kes, 12. Panna. Pionowo: 1. rampa, 2. Matka, 3. laska, 6. arkan, 7. pasta, 8. lep.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 4 WYLOSOWALI:

1. Alina Cholewicka — N. Huta, os. Kolorowe 3/41; 2. Józef Chorasewski — Kraków, ul. Krótka 8/8; 3. Kazimierz Walański — Kraków, ul. Błeh 8/5; 4. Edmund Wądołowski — Kraków 2, ul. Armii Ludowej 6/5;

5. Józef Stola, N. Huta, os. Jagiellońskie 29 30. Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

„GŁOS NOWEJ HUTY”. Adres redakcji: Huta im. Leona. Telefony: bezpośredni — 423-99, przez centralę HIL 401-00 401-20, wewn. 45-11 (red. odpowiedzialny), 55-61 (sekretarz red.). Druk: Drukarnia Prasa w Krakowie, ul. Wielopole 1. R-55